ARKUSZ I.

Nr 54 Dnia 9 Marca Piątek. Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIODMY

Prenumerata „Kurjera War." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Franciszki Rzymianki i Cyrylla.
Jutro: SS. 40 Męczenników.
Niedziela: SS. Eulogjusza i Konstantyna.
Poniedziałek: S. Grzegorza Papieża.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 30
Zachód „ 5 m. 52

Długość dnia godzin 11 m. 22
Przybyło „ „ 3 m. 43

Wtorek: SS. Nicefora B. i Modesty P.
Środa: S. Matyldy Królowej.
Czwartek: SS. Longina M. i Leontyny.
Piątek: SS. Cyrjaka Dyakona i Tacjana.

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym odbyło się w kościele katedralnym i metropolitalnym S-go Jana Nabożeństwo passyjne, w obec licznie zgromadzonych pobożnych, po którego skończeniu odbyła się solenna procesja wewnątrz Świątyni, z assystencją członków Archikonfraternji literackiej.

Dzisiaj takież Nabożeństwo odbywa się w kościołach: S-tej Anny na Krak.-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych i S-go Jacka przy ulicy Freta. — W kościele zaś S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbywa się dzisiaj w dalszym ciągu stacyjne Nabożeństwo, w czasie którego rozważaną bywa droga Krzyżowa Chrystusa Pana.

W dniu jutrzejszym passyjne Nabożeństwa odbywać się będą w dwóch jednocześnie Świątyniach, a mianowicie w kościele Opieki S-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej i w kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście. W pierwszym z wymienionych kościołów głosić będzie słowo Boże JX. Borzewski kanonik katedralny, w drugim JX. Lasocki.

— W przyszłą niedzielę (środopostną), odbywać się będą w dalszym ciągu Nabożeństwa passyjne z kazaniami i procesjami w następujących Świątyniach, a mianowicie, w kościołach: S-go Krzyża, S-tej Trójcy na Solcu, Wszystkich Świętych na Grzybowie, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy S-to Jańskiej, Panny Marji na Nowem-Mieście, S-go Marcina przy ulicy Piwnej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, S-go Aleksandra przy placu 3-ch Krzyży, S-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, S-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach), w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu i Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, S-go Kazimierza na Tamce, S-go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej, w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, S-go Stanisława na Woli, w Czerniakowie i w kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej.

Kazania zaś passyjne w niedzielę głosić będą: w kościele S-go Krzyża JX. Brzezikowski, w kościele S-tej Trójcy JX. Pius Płaczkowski, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście JX. Walichnowski, w kościele S-go Marcina JX. Chryzolog Majewski, w kościele Wszystkich Świętych JX. Słowikowski, a w kościele S-go Ducha głosić będzie słowo Boże w języku niemieckim JX. Chełmicki.

— Przypominamy iż w przyszłą niedzielę, t.j. dnia 11. b. m. kościół S-go Jacka przy ulicy Freta obchodzić będzie Odpustem zupełnym, doroczną uroczystość S-go Tomasza z Akwinu wyznawcy, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

W kościele zaś S-go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę, odłożona z dnia 8. b. m. uroczystość S-go Jana Bożego wyznawcy, Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

— Ewangelja Święta na przyszłą niedzielę (Środopostną) przypadająca, zapisaną jest u Jana S-go w rozdziale 6-tym: „O nakarmieniu 5000 ludzi."

— W poniedziałek przypada z kolei passyjne Nabożeństwo w kościele S-go Ducha, w polskim języku, w czasie którego kazanie mieć będzie JX. kanonik Bogdan.

— Z powodu pojawienia się zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej na bydle rogatem w sąsiednich guberniach Warszawskiej i Grodzieńskiej, jak również w gub. Łomżyńskiej, w pow.: Pułtuskim w osadzie Serock, Ostrowskim w gminie Zaremby-kościelne w wioskach Nienatty, Szymany i Rawy-Gaczkowo i Mazowieckim w osadzie Wysokie-Mazowieckie, — zabrania się w tych trzech powiatach odbywanie jarmarków na bydło rogate i inne zwierzęta, jakoteż i w sąsiednich z niemi powiatach, jeżeli miejsca, w których ma się odbywać jarmark, leżą bliżej jak o 30 wiorst od miejsc, w których panuje księgosusz, a także zabrania się wszelkiego ruchu bydła rogatego, to jest przeprowadzanie z miejsca na miejsce, a wójtom gmin, w których panuje księgosusz i sąsiednich z niemi, zabrania się wydawanie świadectw o pochodzeniu bydła.

„Józef Ignacy Kraszewski".

—B.—Profesor Lewestam mówił wczoraj o Józefie Ignacym Kraszewskim. Jeden z najsympatyczniejszych tematów w szeregu tegorocznych odczytów na dochód Osad Rolnych, zgromadził w sali ratuszowej tłumy publiczności, a prelegent z góry mógł liczyć na zainteresowanie się słuchaczów, w którem nie prosta ciekawość, lecz serdeczny nastrój przeważać będzie.

Pan Lewestam uwydatniwszy we wstępie trudności, jakie napotkać musi dziejopis oceniający współczesne wypadki i krytyk wydający sądy o żyjących koryfeuszach współczesnej literatury; zaznaczywszy, że sądy te mają wtedy dopiero rękojmię powagi i bezstronności, kiedy ludzie i wypadki przedstawiają się w perspektywicznem oddaleniu — oświadczył, że mimo te wszystkie szkopuły przystępuje do określenia działalności Kraszewskiego, idąc za wewnętrznym popędem, za pragnieniem duchowem podzielenia się swemi poglądami z powszechnością naszą, która zarówno czuje potrzebę zdać sobie sprawę ze znaczenia w literaturze polskiej jej najznakomitszego dziś przedstawiciela. Stanąwszy w ten sposób z publicznością na gruncie wspólnej sympatji, prelegent zastrzegł jeszcze, że nie zamierza wypowiedzieć panegiryku, że cienie dostrzegane na najświetniejszej gwieździe podwyższają tylko blask jej wspaniały — dodał wszakże jednocześnie, że ogrom materjału, który ma przed sobą, nie dozwala mu przedstawić publiczności zupełnego studjum, i zmusza do poprzestania na obrazie i charakterystyce genjalnego talentu Kraszewskiego.

Po tym wstępie, który zajął blizko połowę czasu wyznaczonego na pierwszy odczyt, profesor Lewestam zaczął rzecz o Kraszewskim, od krótkiego życiorysu wielkiego pisarza.

Kraszewski urodził się w 1812 r. w Warszawie, wychowywał się początkowo w Romanowie na Podlasiu, w 1825 r. zaczął nauki szkolne w Biały, następnie uczył się w Lublinie i Świsłoczy, gdzie ukończywszy gimnazjum, wstąpił 1829 r. na wydział filozoficzny uniwersytetu wileńskiego. Napisana w tym czasie rozprawa p. t. „Historja języka polskiego"

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 53)

Obaj przeciwnicy, stanąwszy na środku pokoju, zmierzyli się wzrokiem — bladzi, milczący... Wreszcie Sielski zmienionym głosem rzekł:

— Proszę siąść!

Po takiem przywitaniu na twarz Lachowicza wystąpiły czerwone plamy. Nie rzekł jednak ani słówka i usiadł.

Jerzy tymczasem wyszedł do drugiego pokoju, zabawił tam parę minut, wypił szklankę wody i wrócił z jakimś papierem w ręku, który podał literatowi, mówiąc:

— Racz pan odczytać.

Pan Roman był zielonawy; ponieważ jednak należał do ludzi, którzy wlazłszy w awanturę umieją utrzymać się na wysokości stanowiska, rzekł zatem:

— Domyślam się, że papier ten obchodzić musi pana Lachowicza i uważam za właściwe spytać: czy pan Lachowicz zgadza się na to, ażebym ja przeczytał?

— Bardzo proszę! odparł zagadnięty.

Roman czytał:

„Ażeby nie robić niebezpiecznej konkurencji malarzowi Ludwikowi Lachowiczowi, obowiązuję się nikomu nie okazywać znakomitego obrazu p. t. „Ostatni dzień skazanego." W zamian za to tenże Lachowicz, obowiązuje się nie zdradzić przed nikim wiadomej mu tajemnicy, dotyczącej honoru kobiety."

Następowały nazwiska i data.

— Czy to jest własnoręczne pismo pańskie? zapytał pan Roman Ludwika.

— Tak! odparł Lachowicz.

Literat złożył papier, nie wiedząc co mu w tej chwili robić wypada: śmiać się, czy płakać?

— Teraz rozumiesz pan, panie Romanie, dla czego przez półtora roku nie malowałem? spytał Sielski.

— Nie bardzo...

—Domyślasz się pan powodów mego chorobliwego usposobienia, moich dziwactw, mego... mego upadku!... wyjąkał.

— Sądziłem, że akt podobny należałoby ze stanowiska humorystycznego... wtrącił niezmiało Roman.

Wzrok Sielskiego był prawie obłąkany, twarz mu pałała; cały drżał jak w febrze.

— A teraz powiedz pan,—ciągnął dalej,—czy taki jak ja niewolnik ma prawo do zemsty, skoro pękną krępujące go więzy?...

Roman popatrzył na niego zdziwiony, lecz nie odpowiedział nic.

— Ach milczysz pan!... wykrzyknął Sielski, — chciałbyś mi może prawić o szlachetnem przebaczeniu uraz, o wspaniałomyślności?... Nic z tego!.. Przez półtora roku, które dla niego było pasmem tryumfów, a dla mnie zgryzot, żyłem tylko nadzieją zemstwy! Dziś mam ją w rękach i nie opuszczę sposobności...

O uspokojeniu tego upojonego nienawiścią szaleńca, myśleć nawet nie było można. Roman czuł to.

— A teraz ty mnie posłuchaj, panie Lachowiczu! rzekł znowu Jerzy. Mieszkam jak widzisz na dole... Wychodzę niekiedy na spacer i okna nie zamykam... Zły to zwyczaj, tym razem jednak błogosławię go...

Przerwał zadyszany, kilka razy odetchnął głęboko i mówił dalej:

— Dziś kiedy wróciłem do domu, zastałem w drugim pokoju jakiegoś poczciwego pijaka, który mi, za pomocą mego własnego noża, biurko wyłamywał...

— Mój ojciec!... krzyknął Lachowicz, zrywając się na równe nogi.

Roman skamieniał.

— Tak!... twój ojciec!... ciągnął niemiłosierny tryumfator. Twój ojciec!... sam mi to powiedział...

— Gdzie on jest?...

— Śpi obecnie w komórce, z której nie ma wyjścia i czeka na lokal w więzieniu! Najwyżej za pół godziny przyjdzie policja...

Lachowicz padł na krzesło, a Roman szepnął:

— Panie Jerzy!... żart za daleko posunięty... Nie godzi się...

— Nie godzi się aresztować złodzieja? zawołał Sielski wybuchając śmiechem. A godziło się brać w niewolę duszę ludzką?... Godziło się zgangrenować ją tak, żeby jedyną dla niej rozrywką była myśl o zemście?... Godziło się upodlić człowieka?...

Lachowicz ochłonął i odezwał się już prawie spokojnym głosem.

— Słuchaj Jerzy!... Zrobisz jak zechcesz, ale pierwej zastanów się nad tem, co ci powiem. Z góry ostrzegam, że nie myślę cię prosić o litość; pragnę tylko objaśnić kilka faktów...

— Słucham! słucham!... Mamy czas... odparł szyderczo Sielski.

— Człowiek ten, mój ojciec,—mówił Lachowicz,— był raz w więzieniu, potem żebrał, wreszcie rozpił się i dziś jest prawie obłąkany. W życiu mojem odegrał on smutną rolę, ponieważ codzień gotów był zrobić to, co dziś zrobił. Kiedym był ubogi, on pochłaniał cały mój zarobek, on był przyczyną żem musiał zmykać od ludzi tysiące upokorzeń, między któremi do najmniejszych należały długi zaciągane u ciebie...

Robiłem co mogłem aby jego od więzienia, a nazwisko od powtórnej hańby uwolnić. Czy jednak myślisz, że dbałem tylko o siebie?... Nie! Mam młodą siostrę, którą sam prawie wychowałem, a która na

w celu pozyskania katedry lektora tego przedmiotu w uniwersytecie kijowskim, znalazła życzliwe przyjęcie, ale okoliczności nie pozwoliły Kraszewskiemu zająć katedry, którą mu przeznaczono. W 1832 r. po ukończeniu studjów wrócił do rodziców, zamieszkałych w guberni grodzieńskiej, a w 1835 r. objął w dzierżawę wieś Omelno na Wołyniu, gdzie pługiem i piórem się zabawiał. Po pierwszych niedojrzałych utworach (Pan Walery, Wielki świat małego miasteczka) wydanych pod pseudonymem Kleofasa Fakunda Pasternaka, i odbijających żywo młodzieńcze wrażenia Bialskich czasów — świetna epoka działalności literackiej, naukowej i obywatelskiej Kraszewskiego rozpoczyna się od wydawnictwa w Wilnie Atheneum. Od owego to czasu do dnia dzisiejszego, t. j. w ciągu czterdziesto-sześcioletniej niezmordowanej działalności Kraszewskiego, z pod pióra tego fenomenalnego pisarza, wyszło *pięćset* przeszło tomów najróżnorodniejszych utworów, nie licząc mnóstwa prac luźnych, któremi z hojnością Nababa umysłowego obdarza dotąd dzienniki nasze i wszelkie wydawnictwa perjodyczne w języku polskim wychodzące.

Praca to olbrzymia, możliwa tylko przy tak wyjątkowej organizacji duchowej, jaką natura obdarzyła Kraszewskiego; myśl zaś jej przewodnią, zamknął znakomity powieściopisarz w liście pisanym do prelegenta, który się z publicznością podzielił ustępem z tej korespondencji. „Mógłbym pisze, Kraszewski, (cytujemy w streszczeniu) poświęcając więcej czasu na wykończanie prac moich, stworzyć coś dla tak zwanej „nieśmiertelności,“ ale nie szukam dla siebie sławy, lecz pragnę dla wszystkich pożytku — nie wiję dla siebie wieńców — lecz usiłuję gdzie mogę i o ile mogę budzić i podtrzymywać życie.“ Płodność z tak obywatelskiego źródła płynąca rozbroić powinna najsurowszą nawet krytykę, zarzucającą pisarzowi zaniedbanie jakości dla ilości, prelegenta zaś stawia w obec takiego bogactwa, które ocenić można jedynie dzieląc je na grupy i charakteryzując każdą grupę oddzielnie.

Tej metody postanowił trzymać się prelegent i rozpoczął od grupy, przez którą Kraszewski najpotężniej działał na naszą społeczność — od powieści. Wychodząc ze stanowiska, że powieść najbardziej odpowiadała potrzebom i usposobieniom ówczesnego społeczeństwa, że wszędzie, a szczególniej we Francji panowała wszechwładnie, dawszy mimochodem określenie francuzkiego romansu, p. Lewestam, na czele szeregu powieści „społeczno-obyczajowych“ postawił „Poetę i Świat“ i znacznie później napisaną „Powieść bez tytułu“, jako traktujące jeden temat: wiecznego rozdźwięku poezji z rzeczywistością. W krótkiem przytoczeniu treści drugiej, uwydatniona była wyższość jej bohatera od poety z pierwszego utworu — jako główną zaś zaletę „Powieści bez tytułu“, uważa prelegent obraz budzącego się w naszej społeczności życia umysłowego, nakreślony mistrzowską ręką. Do tych dwu tytułów, dołączył p. Lewestam wiele innych, których powtarzać tu nie będziemy, bo zdaniem naszem charakterystyka nie na grupowaniu tytułów polega.

W powieściach ludowych, których arcytypami są: „Budnik“, „Ulana“ i „Ostap Bandarczuk“, Kraszewski równouprawnił w obec sztuki tę warstwę społeczną, która dotychczas do książki, ani na scenę wstępu nie miała. Do tej kategorji należy także „Chata za wsią“, obraz świata jeszcze bardziej upośledzonego — świata koczowiska i szatry, w obec którego znów lud występuje poniekąd, jako żywioł arystokratyczny.

Trzeci podział tej grupy stanowią powieści dążnościowe. Natrąciwszy w kilku słowach o znaczeniu tendencji w sztuce prelegent poprzestał znów na wyliczeniu kilkunastu tytułów z „Dwoma światami“ na czele i zakończył odczyt zawiadomieniem słuchaczów, że przedmiotem następnej prelekcji, będzie powieść historyczna i prace Kraszewskiego z innych dziedzin.

W sprawozdaniu naszem trzymaliśmy się formy ściśle referatowej—bo taka wydaje nam się najwłaściwszą. Bylibyśmy zresztą w kłopocie, chcąc własne wyrazić zdanie o owej charakterystyce Kraszewskiego, przez prelegenta przyrzeczonej,—bośmy się z nią dotąd nigdzie nie spotkali. Prawdopodobnie usłyszymy ją w drugim odczycie—a jeżeli nie usłyszymy, to może dla tego, że nie uważamy za charakterystykę tego, co prelegent tem mianem nazywa.

Taki talent, jak Kraszewskiego, rozwijając się i doskonaląc przez 46 lat, przechodził różne fazy, w których pojęcia pisarza społeczne, filozoficzne, etyczne, estetyczne koniecznym ulegały przekształceniom. Wyśledzić kolej tych przekształceń w związku z rozwojem społeczności, z której pisarz wyrósł, wykazać odpowiednie każdemu przekształceniu ideały, naszkicować i określić główne typy męzkie i niewieście, które w różnych szatach snuć się muszą wśród tego świata zaludnionego takiem mnóstwem postaci imaginacji, zbadać w pisarzu stosunek myśliciela do artysty,—to w naszem pojęciu nazywa się charakterystyką talentu.

Może się mylimy, nikomu też pojęć naszych narzucać nie zwykliśmy—ale na nich się opierając, oczekujemy dopiero na charakterystykę Kraszewskiego.

EGZEKUCJA KOMORNEGO.

—*D*— Z dawnej organizacji sądowej pod panowaniem postępowania sądowego francuzkiego, egzekucja komornego od niepłacących lokatorów była bardzo ułatwioną. Właściciel zgłaszał się do komornika, który bez wyroku sądowego wydawał lokatorowi nakaz o zapłatę zaległego czynszu w kwocie przez właściciela wskazanej, dopełniał zajęcia ruchomości, poczem dopiero właściciel przychodził przed Trybunał z żądaniem zatwierdzenia zajęcia i zasądzenia sumy poszukiwanej. Do tego rodzaju spraw pozwy wydawały się z terminem skróconym najwyżej do 24 godzin a wyrok zapadał w ciągu dni 5 od wręczenia zapozwu zawsze z rygorem tymczasowej egzekucji. Jedyną obroną lokatora przeciwko akcji właściciela był kwit wykazujący zapłatę — w braku takowego sądy stale zasądzały sumę w pozwie wyrażoną.

Nowa procedura w zupełności zmieniła przepisy postępowania francuzkiego. Właściciel musi obecnie przedewszystkiem wnieść podanie do sądu o przyznanie mu należności komornianej, i prosić o dozwolenie zajęcia ruchomości w lokalu znajdujących się. Prośba o zajęcie zwykle u Sędziów Pokoju nie znajdowała uwzględnienia, tembardziej jeżeli właściciel nie przedstawiał kontraktu na piśmie. A przytem Sędziowie Pokoju, przeciążeni jak wiadomo pracą, naznaczają termina bardzo odległe do rozpatrzenia sprawy; w terminie zapadał wyrok lecz bez rygoru tymczasowej egzekucji.

Że zaś podług ogólnych zasad nowego postępowania, tylko wyroki prawomocne wykonywane być mogą, przeto zaledwie w miesiąc po wydaniu wyroku, otrzymanie takowego do wykonania jest możliwe. Tym sposobem przechodziło kilka miesięcy, lokator często usuwał się z lokalu, uprzątał się z rzeczami, a właściciel zostawał z wyrokiem w ręku, bez nadziei odzyskania swej należności, bo z chwilą usunięcia rzeczy z lokalu, tracił on przywilej, na ruchomościach co do ceny dzierżawnej mu służący.

Taki stan rzeczy był powodem znacznych strat dla właścicieli, którzy w obec trudności towarzyszących odebraniu komornego, stawali się nieregularnymi w uiszczeniu podatków i rat Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Donosiliśmy już, że Towarzystwo Kredytowe miejskie upatrując w utrudnionej egzekucji komornego główną przyczynę nie wnoszenia rat przez stowarzyszonych w czasie właściwym, na jednem z ostatnich posiedzeń swoich—postanowiło udać się z przedstawieniem do władz właściwych i prosić o usunięcie tych niedogodności w drodze prawodawczej.—Dzisiaj więc dzielimy się z ogółem wiadomością autentyczną—iż Zjazd Sędziów Pokoju m. Warszawy zwrócił uwagę na tak uciążliwy dla właścicieli stan rzeczy i choć w części postanowił zmienić go na lepsze — mianowicie Zjazd wydał okólnik, w którym zaleca wszystkim Sędziom Pokoju udzielanie właścicielom domów zezwolenia na zajęcie znajdujących się w lokalu ruchomości — przed osądzeniem samej sprawy — pod warunkiem jednakże przedstawienia przez właściciela kontraktu najmu na piśmie sporządzonego. Zarazem wkłada Zjazd na Sędziów Pokoju obowiązek naznaczania możliwie najkrótszych terminów do rozpoznania spraw tego rodzaju.

Z IZBY SĄDOWEJ.

—*D*— Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby Sądowej Departamentu Kryminalnego, sądzoną była

---

winna temu, że jej ojciec jest szaleńcem!... O nią mi chodziło, dla niej to wszystko cierpiałem i przez pamięć o jej przyszłości przebaczałem nawet tym, którzy, jak ty... policzkowali mnie moralnie!...

Pokazałeś panu Romanowi tę zabawną umowę między nami zawartą, którą pisałem własnoręcznie. Ale czyś powiedział mu o tem żeś mnie zmusił do napisania jej?... Mówisz żem przez półtora roku trzymał w niewoli duszę twoją, żem w tobie talent zabił? A czy moja dusza nie jest już od kilku lat w niewoli i czy ty sam nie jesteś jednem z ogniw tych kajdan, które ją opasały?

Ale mniejsza o to! Mój ojciec okradł cię, oskarż go więc... Ja się z pewnością mścić nie będę, ponieważ muszę siostrę uratować od hańby...

Niezamknięte drzwi przedpokoju otworzyły się. W sieni słychać było stąpania kilku ludzi i brzęk pałasza; na progu sali ukazał się jakiś mężczyzna w cywilnem ubraniu.

Roman wpił ręce w fotel, a Lachowicz blady lecz spokojny wystąpił na środek pokoju i chciał coś powiedzieć. W tej chwili jednak Sielski usunął go na bok i rzekł do przybyłego.

— Przebacz pan, żem go niepotrzebnie fatygował. Przez roztargnienie zostawiłem w kąpieli zegarek i posądziłem mego służącego. Ale zegarek się znalazł...

— A my jesteśmy już niepotrzebni! dokończył nieznajomy z dwuznacznym uśmiechem. Na drugi raz jednak polecam się pamięci pańskiej...

Nieznajomy wyszedł. Stąpania i brzęk pałasza rozległy się znowu i stopniowo ucichły na ulicy..-

— Panowie! odezwał się po chwili głęboko wzruszony Roman,—myślę, że obaj jesteście uczciwymi ludźmi i że powinniście sobie podać ręce!

Ale przeciwnicy nie odpowiedzieli nic na wezwanie. Sielski milcząc wziął świecę, wyjął z kieszeni klucz i wszyscy trzej poszli do komórki.

Teraz dopiero w panu Romanie człowiek począł ustępować miejsca literatowi i znakomity powieściopisarz zadał sobie pytanie w duchu: czy nie nadszedł już czas do wydobycia kataloga i zapisania w nim kilku spostrzeżeń?...

Tymczasem Sielski otworzył drzwi komórki i podniósł świecę do góry. Blask jej padł na starca, który w najodleglejszym kącie siedział na podłodze skurczony tak, że głową dotykał prawie kolan.

Literackie instynkta Romana znowu pierzchły. Gdy starzec podniósł głowę, Roman poznał w nim owego żebraka, któremu przed półtora rokiem dał na wódkę i którego Lachowicz prawie gwałtem porwał z ulicy. Literat uczuł w sercu wielką litość na widok tej tak nędznej i strasznie zmienionej postaci ludzkiej.

Istotnie ojciec Lachowicza był tylko cieniem samego siebie. Sina prawie twarz jego zapadła się, włosy przerzedziły się jeszcze bardziej, oczy były jakieś mętne i obłąkane...

Przez kilka chwil w komórce panowało grobowe milczenie. Młody Lachowicz był zgnębiony, a Sielski począł doświadczać wyrzutów sumienia. Zaprawdę! nie godziło się do zemsty używać podobnego narzędzia...

Ochłonąwszy nieco Ludwik, zbliżył się do ojca i rzekł:

— Chodźmy!...

Starzec chciał się podnieść, lecz znowu upadł na ziemię. Gdy syn pomógł mu wstać, przeszedł zwolna komórkę trzęsąc się i nie patrząc na nikogo. Ludwik podał mu rękę i tak wyszli obaj na ulicę.

Sielski zamknął komórkę, zgasił świecę i zamyślony przeszedł się parę razy po pokoju. Widocznie toczył ze sobą jakąś walkę...

Po chwili wybiegł z mieszkania bez czapki i dopędziwszy obu Lachowiczów szepnął do Ludwika:

— Przebaczysz mi kiedy?...

Przeciwnicy uścisnęli się pierwszy raz w życiu serdecznie.

Gdy Sielski wrócił do mieszkania, zastał literata nad katalogiem.

— Panie! zawołał Roman. Alež ten stary jest skończonym warjatem i gotów jutra nie doczekać...

— Tak... on jest bardzo wynędzniały, —odparł Sielski.

W kilka tygodni potem ojciec Lachowicza umarł a w parę dni później Ludwik rzekł do siostry:

— Zosiu! ojciec już nie żyje...

Zosia rozpłakała się i upadła bratu na szyję mówiąc:

— Tyś moim ojcem i matką!...

Oboje byli na pogrzebie, po którym Ludwik opowiedział siostrze historję ostatnich lat, nie wspominając jednak o stosunkach z Sielskim i katastrofie, która poprzedziła śmierć starca. Nie chciał on kalać opisem występków czystej dziewiczej duszy, ani obciążać hańbą pamięci ojca w oczach córki.

Dla uzupełnienia obrazu, jako ciekawą ilustrację charakteru narwanego, lecz uczciwego literata, przytoczymy list napisany przez niego do Lachowicza.

Szanowny Panie!

„Uważam za właściwe donieść Panu, że przy wiadowej Mu rozmowie w mieszkaniu S. nie byłem, nic nie słyszałem i nic nie pamiętam. Sądzę zatem, że zarówno mnie jak i Jerzemu zrobisz Pan prawdziwą przysługę, wygładzając (o ile to jest możliwem) z pamięci swej smutne fakta, po których najmniejszy ślad nawet zostaćby nie powinien.

Szczery przyjaciel
Roman.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

sprawa przeciwko czterem podsądnym obwinionym o kradzież.

Wspominamy o tem posiedzeniu nie dla ważności przestępstwa—lub niezwykłych okoliczności spełnieniu onego towarzyszących — lecz głównie w skutku mowy Towarzysza Prokuratora von Wendrych— w której dotknięta dostała linja obrończa.

Rzecz się miała jak następuje:

Po przedstawieniu stanu sprawy przez członka Sądu—po mowie Prokuratora—zabrali głos obrońcy—naznaczeni przez Sąd z urzędu. Obrońców tych, adwokatów przysięgłych, było czterech. Po skończeniu obron w których każdy z adwokatów dotknął takich okoliczności, jakie za właściwe w interesie swoich klientów uważał — pan Towarzysz Prokuratora zabrał głos powtórnie. Zaczął od ogólnych uwag o szczytności powołania obrońcy i ważności jego obowiązków—a następnie oświadczył, iż tutejsza adwokatura niesumiennie spełnia swoje obowiązki, że w szczególności w obecnym wypadku pominęli obrońcy okoliczności — które mają znakomity wpływ na ocenienie sprawy—że on zatem korzystając ze służącego mu prawa—musi przyjąć na siebie rolę obrońcy i przedstawić owe ważne fakta — które na złagodzenie losu podsądnych oddziałają. Po tym wstępie p. Towarzysz Prokuratora przytoczył swoje uwagi.

Na taki zarzut urzędnika publicznego—odnoszący się wprost do adwokatów—odpowiedział adwokat przysięgły p. Kraushar. Zauważył on przedewszystkiem, że udzielanie nauk lub krytykowanie działalności adwokatów nie leży w zakresie władzy p. Towarzysza Prokuratora — że tylko bowiem Sąd a raczej Prezydujący ma prawo czynić uwagi wprost do osoby adwokata odnoszące się — że zarzut braku troskliwości adwokatów w obronie spraw karnych — nie posiada żadnej podstawy — gdyż niejednokrotnie nowe władze sądowe oddawały sprawiedliwość gorliwości miejscowej adwokaturze—która tem pewniej zasługuje na tę pochwałę — iż bez żadnego wynagrodzenia pieniężnego broni podsądnych, trawiąc nieraz cały dzień w oczekiwaniu na przywołanie sprawy.

Izba Sądowa po naradzie uwolniła podsądnych od odpowiedzialności.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym odbyło się zebranie ogólne adwokatów przysięgłych.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Sądu Okręgowego p. Zakrewskiego — przewodniczący w komisji adwokatów przysięgłych p. Wierzchlejski, przedstawił potrzebę ustanowienia stałych funduszów na utrzymanie sal obrończych w sądzie okręgowym i Izbie sądowej, kancellarji komisji, służby i na wydatki kancellaryjne. Po dyskusji nad pojedynczemi pozycjami budżetu, przez komisję ułożonego, ogólne zebranie takowy zatwierdziło.

Następnie przewodniczący w komisji podjął kwestję założenia kasy wsparcia adwokatów przysięgłych, konieczność tej instytucji motywując w następujący sposób.

Od lat najdawniejszych do obecnej chwili adwokaci nieledwie codziennie przymuszeni są dawać rozmaite składki pieniężne. W danej chwili wydatek taki zdaje się niewielkim zsumowawszy jednak te pojedyncze kwotki, stanie się suma znakomita; ujęcie tych ciągłych a różnych ofiar w pewien ład będzie miało ten skutek, iż stała składka miesięczna przez każdego z adwokatów czyniona, stworzy stałą kasę wsparć pod zarządem komisji będącą — i zarazem ogólny wydatek każdego niezrównanie będzie mniejszym. Wszyscy zaś ci, którzy będą mieli tytuł do wsparcia udadzą się do komisji, ta rozpatrzy rozważnie o ile proszący zasługuje na takowe i stosownie postąpi: że jeszcze za dawnej organizacji sądowej nie tylko myślano o kasie ale nawet przedstawiany był b. komisji Rządowej Sprawiedliwości projekt w tym interesie i jedynie okoliczności krajowe, urzeczywistnieniu tej myśli stanęły na przeszkodzie, żądał zatem przewodniczący upoważnienia komisji do przedsięwzięcia kroków u władz właściwych, iżby te na założenie kasy zezwoliły.

Po tej przemowie wszczęły się ożywione rozprawy, co do tego, na jakich podstawach kasa urządzoną być winna.

Po zamknięciu dyskusji prezes Zakrewski poddał pod głosowanie pytania: czy ogólne zgromadzenie upoważnia komisję przedstawić władzom właściwym projekt założenia kasy wsparcia adwokatów przysięgłych w Warszawie?

Zgromadzenie ogólne jednogłośnie upoważnienie takie komisji udzieliło—z tem jedynie zastrzeżeniem, iżby projekt do ustawy kasy został zebraniu pod zatwierdzenie przedstawiony.

W końcu zgromadzenie postanowiło aby komisja do czasu zatwierdzenia ustawy o kasie wsparcia, ściągała od każdego adwokata składkę miesięczną minimum, której ma być kwota rs. 1. kop. 50. i aby utworzony z tych składek fundusz pozostawał w rozporządzeniu komisji, z możnością udzielenia z niego wsparć i nabywania dzieł do bibljoteki.

Decyzje ogólnego zgromadzenia adwokatów, dają zatem zupełną pewność, iż wkrótce kasa wsparć adwokatów warszawskich wejdzie w życie.

Nie możemy jak tylko przyklasnąć prawdziwie obywatelskiemu poczuciu naszej adwokatury, a zarazem notujemy, że w zgromadzeniu to 135 osób składającem się, panowała najzupełniejsza jednomyślność; co dowodzi, że ogół naszych adwokatów należycie potrzeby swojej korporacji rozumie.

= Nowe formacje wojskowe.—*Goniec Urzędowy* z dnia 22 lutego (6 marca) ogłasza rozkaz p. Ministra wojny, nakazujący z mocy Najwyższego rozporządzenia wydanego dnia 19 lutego (3 marca) r. b. utworzyć jeden korpus grenadjerów i ośm korpusów armji NN. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 13 i 14. Niezwłocznie utworzone też być mają zarządy korpusów i zarządy naczelników artylerji dla rzeczonych korpusów, zgodnie z etatami pokojowemi, załączonemi do rozkazu w wydziale wojny z dnia 11 (23) sierpnia 1874 r. Zarządy owe tworzą się w następujących punktach: Dla korpusu grenadjerów w mieście *Lublinie*. Dla 1-go korpusu armji w *Petersburgu*. Dla 2-go korpusu armji w *Wilnie*. Dla 3-go korpusu w *Rydze*. Dla 4-go korpusu w *Mińsku*. Dla 5-go korpusu w *Radomiu*. Dla 6-go korpusu w *Warszawie*. Dla 13-go korpusu w *Żytomierzu*. Dla 14-go korpusu w *Kijowie*. Według Najwyższego rozkazu, wspomnione korpusy formują się: Korpus grenadjerów z 1-ej, 2-ej i 3-ej dywizji grenadjerów, oraz 14-tej dywizji jazdy. Korpus 1-szy armji, z 22-ej, 24-tej i 37-ej dywizji piechoty, oraz 1-ej dywizji jazdy. Korpus 2-gi armji, z 25-tej, 26-tej i 27-ej dywizji piechoty, oraz 2-ej dywizji jazdy. Korpus 3-ci armji, z 28-ej i 29-ej dywizji piechoty, oraz 3-ej dywizji jazdy. Korpus 4-ty armji, z 16-tej i 30-tej dywizji piechoty, oraz 4-tej dywizji jazdy. Korpus 5-ty armji, z 7-ej i 8-ej dywizji piechoty, oraz 5-tej dywizji jazdy. Korpus 6-ty armji, z 4-tej, 6-tej i 10-tej dywizji piechoty, oraz 6-tej dywizji jazdy. Korpus 13-ty armji, z 1-ej i 35-tej dywizji piechoty, oraz 13-ej dywizji jazdy. Korpus 14-ty armji, z 17-tej i 18-tej dywizji piechoty, oraz dywizji kozaków dońskich. Komendantami nowych korpusów mianowani są generał porucznicy: Korpusu grenadjerów, członek komitetu rannych *Ganecki 1-szy*. Korpusu 1-go armji, komendant 7-go korpusu armji *Barclay de Tolli Weimarn*. Korpusu 2-go armji, dowódca 25-tej dywizji piechoty *Samsonow*. Korpusu 3-go, dowódca 2-ej dywizji piechoty gwardji *Den*. Korpusu 4-go, dowódca 28-ej dywizji piechoty *Zotow*. Korpusu 5-go, dowódca 3-ej dywizji piechoty gwardji baron *Meller-Zakomelski*. Korpusu 6-go, dowódca 35-tej dywizji piechoty *Rall*. Korpusu 13-go, dowódca 17-tej dywizji piechoty *Hahn*. Korpusu 14-go armji, dowódca 2-ej dywizji grenadjerów *Zimermann*.

= Wczoraj w Uniwersytecie tutejszym, wykonało przysięgę około 60 medyków, powołanych do służby wojenno-lekarskiej i przeznaczonych do okręgu wojennego moskiewskiego. Poczem otrzymali oni asygnacje na koszta podróży i umundurowania, z poleceniem natychmiastowego udania się na miejsce przeznaczenia.

= Domy poduchowne w mieście Łowiczu, w liczbie jedenastu, będące dotąd w posiadaniu Ministerstwa Finansów, obecnie, jak dowiadujemy się, oddane zostają pod zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych. W domach tych nateraz mają być pomieszczone wojska kwaterujące w Łowiczu.

= Widocznie konsumpcja piwa w naszem mieście wzrasta, czego dowodem coraz nowo przybywające fabryki chmielnego nektaru. W tym roku przy ulicy Krochmalnej znowu stanie nowy browar wyłącznie produkujący tak zwane piwo „marcowe".

= Publikacja p. Jana Jeleńskiego p. t. „Żydzi — Niemcy i My", przełożoną zostanie — jak się dowiadujemy z jednego z pism petersburskich — na język rossyjski. Przekładu i wydania dokona na mocy pozwolenia autora p. Karczewski.

= Od 5-go do 20-go lutego, wydarzyło się w obrębie Królestwa, pożarów cztery. Straty z nich wyniosły w ubezpieczonych ruchomościach i nieruchomościach rs. 890, w nieubezpieczonych zaś rs. 3675 kop. 95; ogółem rs. 4565 kop. 95. Dwa pożary powstały z przyczyny niewiadomej — dwa z podpalenia. — Podczas jednego z nich (we wsi Płudy 5-go lutego) spaliła się siedmioletnia dziewczynka.

= Przed kilku dniami podawaliśmy fakt zakupna na licytacji przez właścicieli zagranicznych hut żelaza, szyn stalowych zużytych. Obecnie dowiadujemy się, że i druga partja zużytego żelaztwa w ilości 10 000 pudów została tą samą drogą zakupiona i wyekspedjowana na Szląsk.

= Zasłużony na polu medycyny doktór Dorantowicz, po przebyciu ciężkiej choroby, podał się do uwolnienia ze wszystkich urzędów i zaszczytów zajmowanych przez niego w Towarzystwie Lekarskiem.

Z tego powodu rzeczone Towarzystwo oceniając wieloletnie zasługi szanownego doktora, postanowiło mianować go swoim honorowym członkiem.

W tym celu wydelegowani przez Towarzystwo: prezes Dr Szokalski oraz doktórzy: Lubelski (syn) i Kośmiński w dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczorem przybyli do mieszkania D-ra Dorantowicza przy ulicy Sto-Jańskiej i po stosownej przemowie doktora Szokalskiego, wręczyli wzruszonemu tym objawem uznania czcigodnemu koledze odpowiedni dyplom.

Niezwykły ten zaszczyt dowodzi, że prawdziwa zasługa zawsze u nas odbiera cześć należną.

= W *wiadomościach uniwersyteckich* warszawskich, znajdują się ciekawe rozprawy naukowe pp. Karola Dunina i Teodora Wierzbowskiego.

= *Kłosy* w ostatnim numerze mieszczą panoramę Konstantynopola.

= *Gazeta Warszawska* rozpoczęła druk scen i charakterów z życia powszedniego p. t. „Ada." Autorem ich, niezmordowany olbrzym pracy Józef Ignacy Kraszewski.

= Pan Kazimierz Ostrowski, wykonał w tych dniach medaljon Kraszewskiego. Medaljon ten prawdziwie artystycznie wykończony, zaleca się bardzo dokładnem podobieństwem rysów wielkiego naszego pisarza.—„Lirnik" grupa tegoż artysty, o której już przy sposobności konkursu Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych wspominaliśmy, została przez p. Twardzickiego odfotografowaną i w reprodukcjach w obieg puszczoną. Pracy tej młodego rzeźbiarza przyznano rzetelne zalety.

= W dniu 9 marca 1630 r. zmarł Mikołaj Wolski fundator kamedułów na Bielanach. — Tejże daty w r. 1782 miał miejsce straszliwszy wylew Wisły.

= W obsadzie Jana z Lejdy zaszła zmiana. Partję Oberthala śpiewać będzie miasto p. Bertoliniego barytou Bigeschi. Anabaptystami będą pp. Junca, Roveri i Kwieciński. Partję Fides śpiewać ma panna Stella Bonheur, która wykonywała ją wielokrotnie z prawdziwem powodzeniem, ostatnio w Trewirze.—

Po „Janie" przypada jeszcze jeden numer abonamentowy, na który wybraną zostanie „Afrykanka" lub... „Faworyta."

= Wczoraj w Skierniewicach odbyło się [illegible] drugie przedstawienie amatorskie na korzyść [illegible] miejscowej szkoły realnej dwuklasowej.

= Dyrekcja szczegółowa płocka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wystawia na sprzedaż za zaległości majątków ziemskich cztery...

= Do rzędu szos, na których naprawę ogłoszono licytacje doliczyć należy: Makowsko - Przasnyską, i Pułtuską - Płocką z dziewięcioma mostami lub mostkami—obie w gub. Łomżyńskiej.

= Wczoraj jak wiadomo, było ciągnienie drugiej klasy 128-mej loterji klasycznej.

Małżonka jednego ze znaczniejszych obywateli tutejszego miasta, trzymała ćwiartkę losu. Zaniedbawszy przez zapomnienie opłacić tę ćwiartkę we właściwym czasie, przypomniała sobie dopiero o tem w dniu wczorajszym w południe. Było już trochę późno, ale właścicielka losu pobiegła czemprędzej złożyć opłatę do kantoru.

Była już dwunasta z południa, ciągnienie kończyło się już. W kantorze pani *,* zastała tylko subiekta, ktory pomimo spóźnienia przyjął opłatę, oświadczając, że los zwróci za godzinę.

Z wielkiem jednak zdziwieniem pani *,*, w parę godzin jawi się u niej sam właściciel kantoru, twierdząc, że opłata złożoną została zapóźno, że ciągnienie było już w tym czasie ukończone, iż zatem zwraca opłatą, a losu oddać nie może. Pani *,* w nieobecności męża nie wiedziała jak sobie począć, nareszcie ulegając napieraniom kollektora, przyjęła opłatę napowrót.

Mąż wróciwszy do domu, pobiegł przejrzeć tabelkę i przekonał się, iż los trzymany przez jego żonę, wygrał kilka tysięcy rubli.

Udał się więc bezzwłocznie do właściciela kantoru, żądając wypłacenia wygranej, ponieważ opłata nieprawnie i z niewiadomością o wyjściu losu zwróconą została jego żonie. Kollektor składał się spóźnionem złożeniem opłaty, twierdząc, iż on także nie może mieć przekonania, iż składająca ją nie wiedziała o wygranej.

Po dość żywej sprzeczce, nastąpiła dobrowolna ugoda, skutkiem której jak nas zapewniano, pan *** po ustąpieniu kollektorowi części wygranej, odebrał swoją własność.

Jako ciekawe zestawienie do tej sprawy, dodamy, że kilkanaście lat temu, jeden z kollektorów tutejszych, pomimo niewykupienia losu w piątej klasie, zwrócił jednak trzymającemu ten los przez cztery klasy, bardzo niezamożnemu człowiekowi całą wygraną z uwagi, iż temu ostatecznie brakło rzeczywiście funduszu na wykupienie losu do 5-tej klasy.

= Siódmy odczyt w sali ratuszowej na rzecz Osad rolnych, mieć będzie w niedzielę dnia 11-go marca r. b. o godzinie 1-szej z południa, prof. Dr Henryk Lewestam. — Przedmiot odczytu w dalszym ciągu: „Józef Ignacy Kraszewski i jego pisma“.

= Podobno dochód z przedstawienia urządzanego zwykle w Wielkim tygodniu, ma być tym razem przeznaczony na rzecz szpitala na Pradze.

= Na Wystawę Towarzystwa sztukt pięknych przybył obraz „Janowiec“ Władysława Gościmskiego, i portret Juljana Ursyna Niemcewicza znajdujący się w sali rzeźb a wykonany przez Zdzisława Rutkowskiego.

= Szło o cel dobroczynny, o wspomożenie biednych zostających pod opieką Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo...

Szło o cel dobroczynny, nic więc dziwnego, iż sala Resursy Obywatelskiej wypełniła się wczoraj po brzegi i że na estradzie pod chorągwią filantropji ustawiło się spore grono artystów i amatorów.

Więc każdy niósł ofiarę ze swej sztuki: Poorten, który odegrał z werwą i zamaszystością poloneza z „Hrabiny“ i szopenowski nokturn, Wieniawski powtarzający „Cantique“ Alkana ku ogólnemu żądaniu, Filleborn towarzyszący walecznie w duecie pannie Hoch, obiecującemu, o srebrnym dźwięku mezzosopranowi, Barcewicz popisujący się świetną techniką w „sztuczce“ Bazziniego, panna Büdel-Adami zasypująca słuchaczy mnóstwem zgrabnych rulad, pasaży i gam chromatycznych, i wreszcie panna Mieszkowska deklamatorka.

Oklasków gorących i przywoływań było co niemiara, umiemy bowiem zawsze dziękować za szlachetne intencje.

Jeszcze jedno.

Sala — jak mówiliśmy — była przepełnioną, lecz przeważnie—rzecz szczególna...—francuzami.

A co zaiste dziwniejsze, iż ci francuzi zszedłszy tylko na dół przez schody do garderoby, już nauczyli się tyle po polsku, iż mogli zawołać: „Kuba, Maciej, Grzegorz—zajeżdżaj.“

Oryginalni ludzie ci... francuzi.

= Wystawione obecnie na sprzedaż place przy ulicy Wierzbowej, stanowić będą w przyszłości sześć oddzielnych posesyj.

Plan ich sytuacyjny oznaczony jest sześcioma porządkowemi numerami w ten sposób, iż plac Nr 1 ma front obrócony do ogrodu saskiego, N-ra 2, 3 i 4 do nowo-utworzonej ulicy, Numera 5 i 6 do ulicy Wierzbowej.

Z planu tego wynika to, iż place oznaczone numerami 5 i 6 jako obrócone frontem do ulicy Wierzbowej, pod względem swej wartości najwięcej są cenne, przedstawiają bowiem możność dla przyszłych nabywców pobierania dochodu nie tylko z komornego za mieszkanie, lecz i za sklepy, które w tym punkcie miasta, będą bardzo popłatne.

Plac Nr. 1 zwrócony do ogrodu Saskiego, chociaż już mniejszy, zawsze jednak korzystny przedstawia interes. Sąsiedztwo bowiem ogrodu, uczyni lokale we wzniesionym tu domu bardzo poszukiwanemi.

Tak też i konkurenci o nabycie placów z licytacji ocenili przedstawiające im się kupno i do tego punktu widzenia zastosowali swe zaofiarowania.

Rząd Gubernialny Warszawski, do którego powyższa sprzedaż należy, rozpoczął przez dnie ubiegłe od ogłoszenia licytacji na Nra 2, 3 i 4. Do licytacji nie stanął nikt i oznaczona na wczoraj relicytacja spełzła też równie na niczem dla braku konkurentów.

Place te więc teraz nie będą sprzedane, gdyż potrzebne będzie oznaczenie drugiego terminu licytacji co zapewnie nastąpi dopiero po upływie jakiegoś czasu.

Trzy pozostałe place mianowicie oznaczone Nrami 1, 5 i 6 wczoraj po raz pierwszy były licytowane. Do nabycia ich stanęło trzech konkurentów: pp. Rembalski, Hille i Ditrich i hr. Krasiński; p. Rembalski licytował plac Nr 1 pozostali zaś konkurenci traktowali o nabycie placów Nr 5 i 6.

Jakkolwiek kupno rozstrzygnięte zostanie dopiero w przyszły poniedziałek po odbyciu relicytacji, pierwsze zaofiarowanie wynosi: za plac Nr 1 rs. 28300, za plac Nr 5 rs. 30000, za plac Nr 6 rs. 38000.

Plac Nr 1 ma jednego tylko konkurenta, więc prawdopodobnie zostanie też przy nim, o dwóch ostatnich rozstrzygnie postąpiony wyższy szacunek przez jednę ze stron konkurujących.

W każdym razie ostateczny rezultat, będzie wiadomym dopiero w poniedziałek.

Nabycie sprzedawanych placów przedstawia obecnie dla kupujących tę niedogodność, iż całkowity szacunek wymagalny jest zaraz w gotówce, co podnosi cenę nabytych placów o cały procent od kapiłu przez lat parę, za nim place zostaną zabudowane, nieprodukcyjnego.

= Wsparcie dla Instytutu Głuchoniemych od Magistratu na rok bieżący, wynosi rs 2 250.

= O koncertach! Dziś pp. Pinner i Barcewicz występują w Resursie Kupieckiej. — W poranku deklamacyjno-muzycznym p. Rapackiego, znana śpiewaczka p. Honorata Majeranowska, wykona arję z „Strasznego Dworu“ i pieśń Schumana. — Bilety na koncert panny Szwarcenberg są w księgarni Gebethnera do nabycia.—Widowisko na rzecz „Przytuliska“ odbędzie się dnia 9-go kwietnia. Nie arja lecz cała pierwsza odsłona III-go aktu „Stradioty“ wykonaną tu będzie przez p. Hor. i panią Kleczyńską. Koncert symfoniczny Towarzystwa Muzycznego, z którym Towarzystwo wstępuje w nową fazę działalności, odbędzie się w niedzielę. Jesteśmy upoważnieni do wyjaśnienia, iż główną przyczyną terminu, który się niestety schodzi z koncertem konserwatorjum—jest wyjazd dyrektora Wieniawskiego, na koncert do Brunszwiku zapowiedziany już dawno na dzień 20-ty b. m.

— W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia klasy II-giej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 2 073 rs. 10 000 u kollektora Dawidsohn Józefa w Warszawie. Nr 7 616 rs. 3 000 u kollektorki Landsztein Chai w Warszawie. Nr 7 145 rs. 800 u kollektora Winawer Rafała w Warszawie, a Nra 2 423—4 875—8 059— i 10 502 po rs. 400.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Nieszczęśliwa matka rs. 4 dla biednego ucznia W. z prośbą żeby westchnął za duszę ś. p. syna jej Wincentego!..... — E. R. rs. 1 — E. J. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

NEKROLOGJA.

† W dniu 12 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie **10tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz,** na którą pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zaprasza. —3587—

† W poniedziałek, to jest dnia 12 marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ferantego **Marconi,** odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9-tej** z rana, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych. —3596—

† W poniedziałek to jest dnia 12-go marca, jko w 15-tą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sarnowicza,** odbędzie się Msza Święta o godzinie **9-tej** z rana, w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, na które pozostała rodzina zaprasza. —3621—

† Dnia 13 marca, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mokronoskiego,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Grodzisku o godzinie **10-tej** rano, jako też w Warszawie, u Ś-go Krzyża o tejże samej godzinie, na które pozostała żona wraz z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3575—

† Ś. p. Paulina z Weryhów **Gawrońska,** zasnęła w Bogu dnia 7 marca r. m. Osierocone córki z rodzeństwem, zapraszają na Nabożeństwo w sobotę t. j. dnia 10 marca, w kościele Panny Marji na Lesznie i nazajutrz w niedzielę o godzinie **4-tej** po południu na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. —3607—

† Ś. p. Mateusz Daniel **Sobolewski,** były podchorąży byłych wojsk polskich, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 8-ym marca 1877 r., przeżywszy lat 62. Pozostała wdowa wraz z synem i córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południu z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —3637—

† Ś. p. Józef **Trzebiecki,** b. ławnik, naczelnik oddziału egzekucyjnego Magistratu miasta Warszawy, emeryt, przeżywszy lat 73. w dniu 8 marca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostali: wdowa, synowie, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 marca r. b. to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające. —3641—

† Ś. p. Katarzyna **Szmigielska,** zmarła w wieku lat 56.—Pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, w Niedzielę, t. j. dnia 11 b m. o godzinie **5-ej** po południu, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele, w dniu 13-tym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 9-tej z rana, odbyć się mające. —3649—

† Aleksandra Sattler, wdowa po jenerał-majorze, zawiadamiając, iż zwłoki męża jej ś. p. Teodora **Sattler,** przeprowadzone będą o godzinie **2-ej** po południu dnia 11-go marca r. b. to jest w niedzielę z dworca drogi żelaznej Terespolskiej na cmentarz Prawosławny w Woli, zaprasza na żałobny ten obrzęd Krewnych i Znajomych. —3650—

† W dniu 8 marca r. b. to jest we czwartek, o godzinie 3-ej rano, zasnęła w Bogu Aniela **Car,** córka Bazylego obywatela m. Warszawy i małżonki jego Emilji z Pobikrowskich Jako aniołka, powołał ją Bóg do siebie, bo zaledwie przeżyła lat 5 i miesięcy 8. W smutku pogrążeni rodzice po stracie ukochanej dzieciny, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. i roku, to jest w niedzielę, z kościoła parafjalnego Świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —3592—

† Składam serdeczne podziękowanie wszystkim osobom uczestniczącym w dniu 7 marca w smutnym obrzędzie odprowadzenia drogich zwłok ś. p. żony mej Wilhelminy, pomimo niepogody, jak również wielebnemu pastorowi Otto za słowa pociechy wyrzeczone nad jej grobem. — *Ferdynand Bokhan,* z rodziną zmarłej. —3626—

Wiadomości Polityczne.

Nieco zasłony uchylił jen. Ignatjew z posłannictwa swego dozwoliwszy sekretarzowi przybocznemu, panu Ceretajewowi, wywnętrzyć się przed korrespondentem *Berliner Bürger Ztg*, którego to wywnętrzenia się punkta główne podał wczoraj telegraf. Treść zasadnicza całego zwierzenia da się ująć w następujące zdania: 1°) Więcej ma jen. Ignatjew do zrobienia w Paryżu i Wiedniu niż w Berlinie; przyjaźń bowiem silniejsza jest z Prussami niż z Austrją i Francją. 2°) Podróż do Londynu nie jest zamierzona, ale może według okoliczności nastąpić. 3°) Rossja nie przystaje na gołe udzielenie zwłoki Turcji, lecz dąży do środków bardziej stanowczych. 4°) W Azji wojny prowadzić nie będzie w żadnym razie. Co do pierwszego, większa moc przyjaźni z dworem berlińskim pociągaćby powinna za sobą i ściślejsze też porozumienie się. Czy ono nastąpiło było jeszcze przed podróżą jen. Ignatjewa, czy też miało się dopiero za jego pośrednictwem dokonać, w każdym razie z przyjaźni silnej rzeczywistej, rzeczowej, nie zaś tylko osobistej, i silne zespolenie polityki obu mocarstw wypływać musi.

„J. de St. Pet. uważa, iż niepowodzenie konferencji Stambulskich nie rozwiązało kwestji wschodniej. Mocarstwa muszą dalej dążyć do pozyskania rękojmi zabezpieczającej los chrześcjan. Zgodziwszy się już na zasadę muszą teraz tylko poszukać środków. Co się Rossji tyczy, *nie może ona dłużej znosić położenia nierozstrzygniętego*. Depesza znowu półurzędowa wysłana d. 7. b. m. z Petersburga do wszystkich agencji telegraficznych w Europie zbija pogłoski podtrzymujące mniemanie jakoby Rossyja dążyła do osobnego układu z Turcją i nawet gotową była do udzielenia jej zasiłku pieniężnego. Konferencje przekonać już były powinny, że państwo rossyjskie nie dąży do żadnej wyłączności, że przeciwnie chce Europę całą zobowiązać do ujęcia się za chrześcjanami wschodnimi. Rossyja działa wespół z Europą a obecnie przyjęła stanowisko wyczekujące.

Najdzielniejszym komentarzem jest rozkaz z d. 3. b. m. dotyczący wytworzenia jednego korpusu grenadierów i 8 korpusów wojsk liniowych z czterech okręgów wojennych: Petersbursko-Moskiewskiego, Warszawskiego i Wileńskiego. Polityka używająca podobnych środków jest *par escellence* polityką zbrojnego wyczekiwania. Nie podobna tak ważnego kroku uważać za prostą tylko manifestację; jest to krok w przewidywaniu wojny i dla wojny przedsięwzięty. Wojna jeszcze nieodwołalnie zanim nie idzie; ale zasada wojny nowe przezeń zyskuje stwierdzenie. Manifestacja byłaby to zbyt kosztowna i do żadnego celu nie wiodąca. Turcja i tak wie, że jest słabszą od Rossji i z pewnością sama tylko manifestacja siły nie oddziałaby na jej postanowienia. Słusznie też w tym razie *Gołos* ostrzega ją, aby się namyśliła i uległa. Podobne ostrzeżenie byłoby bezskutecznem, gdyby

strona druga nie miała przekonania iż uruchomienie nie jest prostą tylko pogróżką ale rzeczywistym czynem wojennym — i tak też zapatrywać się nań należy.

Times radzi Anglii, aby się nie zobowiązywała na przyszłość, czyli nie przyjmowała na siebie obowiązku wymożenia na Turcji siłą tego, czegoby Turcja dobrowolnie w życie nie wprowadziła. Zdaniem dziennika *City londyńskiej* nie można oskarżać Anglii o obojętność na los chrześcjan w Turcji, oraz na względy honoru rossyjskiego, skoro taż Anglia trwa niezmiennie przy programacie konferencji i chce go urzeczywistnić. Idzie właśnie tylko o to urzeczywistnienie i kto wie czy się ono nie okaże nową kwadraturą koła.

Żądania Czarnogórskie wcale nie umiarkowane, jak z onegdajszych doniesień poznać było można obudzić musiały niechęć w komisarzach tureckich i w samym Dywanie. Musiała Czarnogórców spotkać zasadnicza odmowa na ważniejszych punktach. *Glas* bowiem *Czarnogórca* jedyny dzienniczek Czarnogórski ogłasza artykuł opiewający, że Czarnogórze nie posuwa swej miłości pokoju aż do żądania pokoju za jakąbądź cenę. Widać tu oczywiście iż Czarnogórcy za swoją bitność i zwycięztwa,—chcieliby naturalnie coś od Turków otrzymać. Turcy targują się oczywiście i chcieliby dać jaknajmniej. Cośkolwiek dać muszą i mężowie stanu w Stambule — wyperswadować to sobie powinni.

Jeszcze d. 6-go b. m. zajmowała się Izba gmin w Anglii podróżą i korrespondencją Salisburego. Niejaki p. Hambury chciał też wiedzieć co margrabia doniósł w depeszy z 8-go stycznia. Podsekretarz Bourke odpowiedział, że zwierzenia dyplomatów w depeszy tej podane miały charakter poufny, zatem depesza ogłoszoną być nie może. Przypominamy, że podobnyż wyrok wydało dawniej jeszcze (przy ogłaszaniu *Bluk-book*) ministerjum angielskie na doniesienia margr. Salisburego o rozmowach z Mac-Mahonem i Bismarckiem w przejeździe do Konstantynopola. Margrabia Salisbury niezawodnie wiele wie—i dziennikarze radziby go za język pociągnąć. Cóż—kiedy się nie da.

Majaczenia hr. Chambord podane przez wczorajszy telegraf nie zasługują nawet na rozbiór. Hrabia wystawia się na śmieszność, gdy mówi o przyjaciołach, którzy go zapytują: kiedy zbawisz Francję? A on im na to: gdy okoliczności pozwolą. Podobne ogólniki nie zagrożą rzeczypospolitej, która „na zgubę Francji" istnieć będzie nadal.

Podobne jednak zapytania i odpowiedzi, podobne konwersacje przypominające okurzanie starych zapylonych sprzętów, są w intencjach swoich spiskowaniem, sprzysięganiem się na kraj i jego bytspokojny, są wprost niegodziwością. W tedy, gdy rzeczpospolita tysiące radykalnych wysłała za Ocean lub porozstrzeliwała; wtedy, gdy u rządu znajdują się ludzie umiarkowani, gdy w Izbie radykalizm stanowi drobną znikającą w massie rozsądnej mniejszość; gdy Francja za rzeczypospolitej daleko mniej jest podburzaną przez socjalizm i demokrację niż była kiedykolwiek za monarchji od czasu ordonansów lipcowych, (któremi dziad hr. Chamborda zgubił swoją dynastję)—w takich, mówimy, okolicznościach prawić, że radykalizm gubi Francję—jest to majaczyć przez sen, ale nie rozumować. Hr. Chambord ma może dobre prawa do tronu Francji, ale lepsze ma Francja do tego, aby go na tron nie wpuścić.

Ostat. Wiadom. — Depesza z Petersburga 6-go marca wysłana opiewa: „Około Batum (wschodnio-południowy kąt morza Czarnego — na terrytorjum tureckiem) krąży 7 parowców tureckich i 3 fregaty. W Poti panuje z tego powodu wielki niepokój.

„Politische Corr." otrzymała ważne doniesienie z Petersburga o instrukcjach udzielonych jenerałowi Szuwałowowi posłowi w Londynie. Z instrukcyj tych wynika: że w razie gdyby Europa odmówiła współdziałania dyplomatycznego przeciwko Turcji— *Rossja uzna traktat paryzki za nie istniejący.*

Telegram ze Stambułu d. 7 b. m. wysłany, występuje z zaprzeczeniem przeciwko pogłoskom o zdrowiu Sułtana i jego życiu domowem.

Onegdaj rada ministrów w Turcji miała zadecydować względem żądań czarnogórskich.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 9-go marca.

Londyn 8-go.—Posiedzenie izby gmin. Podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych Bourke odpowiada Dilkemu, że rząd angielski chciał już w ubiegłym tygodniu odesłać odpowiedź na cyrkularz rossyjski; odroczył atoli wysyłkę, prosząc Rossji przedewszystkiem o dalsze jeszcze informacje; ponieważ zaś informacje te nie nadeszły, przeto i odpowiedź nie odeszła. Na zapytanie deputowanego Hamburg Bourke odpowiedział, że rząd widzi dobrze niewygody wynikające dla interesów wielkobrytańskich z nieobecności posła w Konstantynopolu; dla tego też nie chce zbyt długo obecnego stanu rzeczy przewlekać.

Waschington 8-go.—Na wczorajszem posiedzeniu senatu, nominację ministrów wywołały żywą dyskusję. Przywódzcy stronnictwa republikańskiego odmawiają im swojej sankcji. Sprawa oddaną została pod rozpatrzenie osobnej komissji.

Paryż 8-go.—Jenerał Ignatjew przybył tu o kwandrans na jedenastą i stanął w hotelu „du Rhin". Konferował następnie przez godzinę z Orłowem i Szuwałowem, a o 3-ciej po południu, udał się do księcia Decazes.

Konstantynopol 8-go. — Delegowani czarnogórscy nie otrzymali jeszcze żadnej odpowiedzi z Cetynji. W naradach biorą udział: Savfet-pasza, Karateodozy-effendi, Konstant-pasza ex-musteszał Bośni, i Muchtar-pasza ex-dowódzca armii hercegowińskiej, powołany z Erzerum. Sprostowanie granic obejmuje dolne Wosojewicze, Dzekałowicze, obie połowy okręgu źle rozdzielonego przez komissją 1859 r., prawy brzeg Moraczy z małemi fortami Spuża, Zabirk, trzy wysepki na jeziorze skodańskiem, port Spitza, wschodnią część Zuber, Banjani, równinę nikszycką z fortecą, część południową Gacka, Piry, Drobniaku i część górną Kałaszynu. Wszystko to, mimo tak wielu nomenklatur zajmuje niewiele terrytorjum. Turcy chętnie zgodzą się na to sprostowanie granic, uznane w zasadzie; Fortów i Nikoszycu wydać jednak nie chcą. Usposobienie ogólne smutne, Grecy niezadowoleni, odbywają się przygotowania do otwarcia parlamentu, mowa tronowa już napisana, deputowani z prowincji zjechali się.

SZARADA.

(A. T.).

Druga wprost i *pierwsza* wspak, bez ładu, porządku,
Wszystka u wszystkich kmieci prawie bez wyjątku.

(Znaczenie zeszłej szarady *Tauryka*)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do *A. B.* — List był posłany drogą wiadomą. Dotychczas nie mam odpowiedzi.— Wkrótce wszystko może być za późno ...... Czekający. —3,628—

— *Pani M. A.* — Odpowiedź podług adresu oddana na pocztę. — *T. Z.* —3 555—

Cena okowity z dnia 8 marca.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 684¹ — — g. 222½— — } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 693³ — — „ 225½— — } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 4

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 9-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	119.17½25—32½	119.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.09½—10	8.11	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.20	97.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.72½—80	97.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90.55—90	90.70	90.40
„ „ „ małe	90.55—90	90.70	90.40
Listy zast. m. War. serji I	80.40	84.55	84.25
„ „ „ serji II	84.40 35	83.45	83.15
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.15	79.85
„ „ małe	79.80	80.	79.70
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	193.	—.
„ „ z r. 1866	—.	195.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	102.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	169.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	230.	227.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	226.	223.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru ... Józefów	—	210.	200.
Akc. Dobrz... T. fabr. cukr.	—	—.	—.
... T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 85⁵/... nowych 106¹⁷/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 219⁴/₉ m. Łodzi 177⁷/₉ listów likwidacyjnych 108⁸/₉ obligów skarb. 175³/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 77⁴/₅ II ej emisji 244²/₅.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 66—6.64 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.48 —.50 marki niemieckie rs. — kop. 40 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1.0 w południe ciepła st. 1.0 Barometr 754 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida** (abonament zawieszony.) Jutro: Widowisko Bezpłatne.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dworacy Niedoli.** Jutro: **Hrabina de Somerive.**

Za pozwoleniem Zwierzchności W Niedzielę dnia 27 Lutego (11 Marca 1877 roku o godzinie 1-szej z południa odbędzie się

w Salach Redutowych
13-sty Koncert
Towarzystwa Muzycznego

w którym przyjmą udział: Panna **Adelina Büdel**, Pan **Stanisław Barcewicz**, oraz orkiestra i głosy Towarzystwa Muzycznego **pod dyrekcją Pana**

JÓZEFA WIENIAWSKIEGO.

PROGRAM

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Uwertura** „Athalia" **F. Mendelsohn.** wykona orkiestra.
2. **Arja** z op. „Le nozze di Figaro."........ **W. A. Mozart.** odśpiewa Panna **Adelina Büdel.**
3. **Koncert** (Numer 4, D minor).......... **H. Vieuxtemps.** na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry wykonywa p. **Stanisław Barcewicz.**
4. **Chór** z oratorjum „Stworzenie Świata" z towarzyszeniem orkiestry............ **J. Haydn.**

CZĘŚĆ II-ga:

5. **SYMFONJA** (Nr 2, D major).......... **L. v. Beethoven.**
   a) Adagio molto e Allegro con brio;
   b) Larghetto,
   c) Scherzo,
   d) Allegro molto,
   wykona orkiestra.

Cena miejsc:

W dwóch pierwszych rzędach po rs. 3 kopiejek 5, w następnych rzędach po rs. 2 kop. 5, i rs. 1 kop. 55. Galerja po rs. 1. Członkowie Towarzystwa i ich rodziny płacą połowę ceny. Wszystkie miejsca oprócz galerji są numerowane.

Bilety sprzedawane będą w lokalu Towarzystwa w dniach następujących; w Piątek dnia 9 i w Sobotę dnia 10 Marca r. b. w godzinach od 11 stej do 1-szej w południe i od 5-tej do 8-mej wieczorem, zaś w dniu 11-stym Marca od godziny 10-tej rano, aż do rozpoczęcia koncertu. 1—1 — 3640 —

T. M. Borkowska była nauczycielka robót w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, wydoskonaliwszy za granicą

Krój Sukien i Bielizny,

otwiera naukę tegoż kroju sposobem najłatwiejszym (najświeższą metodą francuzką) w Pracowni pani Chwalibóg, ulica S-go Krzyżka, Nr 8, od dnia 15 Marca. Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyprawy, neglize i t. p. oraz przysposobiła dobór kostjumów na porę wiosenną, zalecających się gustem i ceną przystępną. Udziela lekcje kroju na pensjach i w domach prywatnych. — Tamże potrzebna Panna do strojów. 1—3—3373

Ktoby miał do zbycia osobie odpowiedzalnej

DOM

à fond perdu, czyli na dożywotnią pensję, raczy zostawić adres, pod literami **H. B.** w Redakcji Kurjera. 1—1 — 3599 —

Jest do sprzedania

Maszyna Drukarska

pośpieszna, dużego formatu, **Satynówka**, z znaczna ilość różnych czcionek, wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość w Magazynie Ubiorów ... Januszkiewicza, ulica Królewska Nr 412d (3). 1—1 — 3620 —

Jest do sprzedania

Kocz cztero-osobowy,

obszerny, z fordeklem, używany, z zapasowemi kołami. **Prelotka** petersburskiej roboty, uprząż na jednego konia, ubranie dla kuczera i **Sanki**, przy ulicy Bielańskiej Nr 10, mieszkania Nr 56 i 57. 1—8 — 3530 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, d. 11 Marca 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Marsz koronacyjny z op. „Prorok" G. Meyerbeera.
2. Uwertura z op. „Pojedynek" Herolda.
3. **Z czasów studenckich**, walc Ed. Straussa.
4. **Husarenritt**, Fr. Spindler.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Czarne domino" Aubera.
6. **Śpiew** (doktora) z opery „Podróż po Warszawie, A. Sonnenfelda, wykona p. Mernitz.
7. **Dur u. Moll** Potpourri Ad. Schreiner.
8. Mazur pośmiertny St. Moniuszki (instr. A. Sonnenfeld).

CZĘŚĆ III-cia.

9. **Uwertura** (węgierska) Keller-Beela.
10. **Kwiatek majowy** walc, Ch. Schulc.
11. **Virgo Maria**, C. Oberthür.
12. Sans façon, polka, A. Sonnenfelda.

NNr 6, 8 i 12, nabyć można u p. Hösick. Nr 10 u p. Müllera.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

1—1—3612

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.

W Niedzielę, d. 11 Marca 1877 r.

WIELKI

Koncert Orkiestrowy

pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

1. Polonez in A. major (1-szy raz) Chopin. instrumentował J. Quatrini.
2. Modlitwa z XVII wieku Stradelli, aranż. Schreiner.
3. Fantazja z op. „Frithjof" B. Hopfera.
4. Bouquet, walc Jana Straussa.
5. Uwertura „Oberon" K. M. Webera.
6. Allegro z koncertu E. moll na skrzypce, F. Divida, solo wyk. p. Pawłowski.
7. Potpourri z op. „Karol śmiały," P. Rossiniego.
8. „Dla przyjaciół," mazur K. Rożalskiego.
9. Uwertura Francuzka Nr 2, Keller-Beela.
10. Gawot Ludwika XIV, Fr. Brisson, instrument. K. Rożalski.
11. Fantaisie. Quadrillie z opery „Dinorah" Meyerbeera, Jana Straussa.

Cena wejścia do wszystkich miejsc po **kop. 25.**—Loże po **rs. 2.**
Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI.

Dziś i codziennie

Wieczór

Wokalno-Muzykalny

nowozaangażowanych

Śpiewaczek Duńskich

ze współudziałem sławnej Angielki

Miss Louis Rosalie

z Londynu
Żonglerów i Chansonetki

PP. Laveriell.

charakterystycznej tancerki Panny

AIDY,

i ulubionego komika p. **Frankl.**

Wejście kop. 20.

Krzesło numerowane kop. 45 i 5 na ubogich.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

1—2 — 3553 — **W. Reiner.**

Fortepian Palisandrowy,

fabryki Antoniego ...fera, prawie nowy, o 7-miu oktawach, z całą platą, ... do sprzedania ulica Miodowa Nr 13 i mieszkania Numer 21, w drugiej officynie.

1—1 — 3614 —

W Niedzielę dnia 27 Lutego (11 Marca) 1877 r.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ

DRUGI

KONCERT SYMFONICZNY,

pod dyrekcją

APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.

PROGRAM

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Uwertura** z „Iphigenii in Aulis:" **C. Gluck'a.**
2. a) **77-my Psalm**.............. **Mik- Gomółki.**
   b) **Alleluja**................ **Księdza Grzegorza Gorczyckiego.**
   Obadwa śpiewy z XVII wieku, wykonane na same głosy mieszane przez Chór, bez akompanjamentu.
3. **Marsz i chór** z „Ruin Athen" (pierwszy raz)................ **L. Beethovena.** tekst A. von Kotzebue.

CZĘŚĆ II ga:

4. **4-ta Symfonja** (in A-dur)....... **Mendelshona-Bartholdy.**
   a) Allegro vivace,
   b) Andante con moto,
   c) Con moto moderato,
   d) Saltarello presto.
5. **„Krysztof Kolumb,"** Oda-Symfonja................ **Felicjana David'a.**

Część 4-ta (ŚWIAT NOWY).

a) **Wstęp Symfonja i Deklamacja.** Okrzyk radosny majtków na widok ziemi. Orkiestra i chór męzki.
b) **Taniec dzikich.** Ustęp orkiestrowy.
c) **Chór dzikich.** Orkiestra i chór na głosy mieszane.
d) **Matka Indjanka nad kolebką swego dziecięcia:** KOŁYSANKA. Solo odśpiewa Panna **Potopowicz.**
e) **Przybycie**, Recitativo. (Krysztof Kolumb), odśpiewa pan **Kiwerski.**
f) **Finał tryumfalny.** Orkiestra i Chór.

Początek o godzinie 1-szej z południa (punktualnie). — **NB.** W czasie wykonania numerów, wstęp do sali nie będzie mógł mieć miejsca.—CENA MIEJSC: Miejsce numerowane w pierwszym rzędzie rs. 2 kop. 5. Następne numerowane po rs. 1 kop. 5. Miejsce nienumerowane po k. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i E. Hösicka, w dzień zaś koncertu od godz. 9 z rana w kassie przy wejściu do sali. 2—2 — 3378 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH. Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. S go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz niedziel i świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; w środy i soboty z chorobami organów mocz pciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn, Szp. Ujazdow.) codziennie prócz soboty z chorobami zewnętrznemi, czyli chirurgicznemi.
„ 2—3 **Dr T. Zera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. S-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 1—6—3582

Niecała Nr 10.

Pod Pąsowemi Znakami.

Cicha, uczciwa praca, bez reklam, bez wrzawy,
Kryje się jeszcze często wśród murów Warszawy,
I sumienną swą pracę w właściwym zakresie,
Z uznaniem i sza unkiem publiczności niesie.
Tem uznaniem ogólnem cieszy się w Warszawie,
W Tylk, gdyż już ćwierć wieku, oczyszcza nas prawie,
Sztypfuje, pierze, czyści garderobę wszelką,
Dywany, gobeliny z znajomością wielką.
W wykonaniu, słowność, ceny nizkie kładzie,
O tem dowie się każdy w powyższym zakładzie.

NIECAŁA Nr 10. 1—1 — 3551 —

Przez pomyłkę nie zamieszczono w afiszach, że w Koncercie Symfonicznym p. Apollinarego Kątskiego, mającym się odbyć w Niedzielę 11 Marca. Cena pierwszego rzędu krzeseł **rs. 2 kop. 5.** 1—1 3623 —

Będąc postawioną przez różne okoliczności smutne w najopłakańszem położeniu, z całą moją rodziną, ośmielam się odezwać do łaskawych serc JJ. Wielmożnych i Wielmożnych Pań, czyby nie raczył mi kto przyjść w pomoc wypożyczając pewną

Summę pieniędzy

na oznaczony czas. Łaskawi raczą pozostawić swój adres pod adresem **Helena K. L.** w redakcji tegoż pisma. 3—3

Skład Herbaty
i Ozdób Wojskowych
O. ICKOW dawniej W. KRIKSIN

róg Senatorskiej i Miodowej Nr 1/496, ma zaszczyt polecić:

Herbaty różne wyborowe gatunki, **Cukier, Kawę, Świece Newskie,** również wszelkie **Wojskowe** Petersburskie **Ozdoby**, które sprzedaje po cenach przystępnych. 1—12 — 3608 —

Dziwnym zbiegiem okoliczności osoba prosząca łaskawych o pożyczkę pieniężną, będąc tegoż imienia co ja i nazwiska, zaczynającego się od tejże litery co moje, zmusza mnie do zrobienia odezwy do moich znajomych, prosząc aby nie brali jedenej za drugą.

Helena Karska Ludwikowa.

Ulica Szkolna Numer 4.

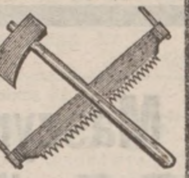
1—1 — 3449 —

Drzewo Najtańsze w Warszawie.



Uskuteczniwszy znaczniejszy zakup drzewa suchego

Spółka Opałowa



w Składach swoich
1) **Przy rogatce Jerozolimskiej:**
2) **Przy ulicy Tłomackie Nr 3**, rozpoczęła sprzedaż drzewa, po cenach zniżonych z dostawą:
Sążeń kubiczny **sosnowego rs. 11 kop. 60.**
Sążeń kubiczny **brzozowego rs. 13 kop. 60.**—Dostawa natychmiastowa, szczapowe pod rachunkiem, rąbane pod zamknięciem.
Węgle kamienne korzec po **rs. 1**, lub po **kop.70.** 6—6 — 2896 —



DO GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru,

N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477a

Nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego, **Wyziny** i **Jesiotra** mało solonego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Sardeli** marynowanych (Kilki zwane), **Minogów** narwskich, **Rybcow, Szamai** i **Riaszki** wędzonych, **Śledzi, Sardynek** i t. d. towarów.
5—6 — 1994 — **N. SZYROKOW.**

CYGARA

prawdziwe importowane **Hawańskie** po dawniejszych **cenach,** pomimo to, że od Stycznia roku bieżącego, cło złotem się opłaca, znajlepszych marek w wielkim wyborze, ma honor polecić JW. i W. Panom Skład Tabaczny

EDWARDA WESTFAL

ulica Senatorska, Nr 8, Pałac Blanka, obok Ratusza.
2—4 — 3150—

---

rs. 1 kop. 50 miesięcznie, udziela

Lekcje na skrzypcach,

ulica Piwna Nr 9 nowy, 2-gie piętro, mieszkania 6.
K. Uzdowski.
Na żądanie także daje i na fortepianie
—2696—4—6

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką**, oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. ... Udziela lekcje po **zakładach naukowych** i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
11—0 294

Jest do sprzedania

Maszyna Amerykańska

szyjąca dobrze bieliznę i krawiecczyznę damską z blatem orzechowym, za przystępną cenę. Wiadomość powziąć można w domu na ...nym Placu Nr 8, mieszkania 11. od godziny 11 rano.
—3519—2—6

Od KASZLU Piersiowych słabości!

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze znany od lat wielu **Syrop** i **Ziółka**, ...e to, wraz z przepisem użycia w trzech ...kach nabyć można za cenę: — **Syropu** flaszka 50 kop. **Ziółek** paczka 25 kop.
6—8—2556

Przybyły w tych dniach z Wiednia niżej podpisany fabrykant mydeł toaletowych nowego wynalazku i daleko tańszym kosztem, jak dotąd praktykuje się, poszukuje miejsca w odpowiedniej fabryce, lub wspólnika na założenie fabryki mydeł toaletowych, pomad, olejków i tym podobnych przedmiotów. Adres ulica Jerozolimska Nr 15 u Birencwejga.

J. Lustücke.

2—3—3352

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież
WIN REŃSKICH,
pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.			
St. Julien	butelka	kop.	40
Château Margaux	„	„	50
„ Lafitte	„	„	60
Portwein	„	„	75
Bordeaux białe.			
Sauternes	butelka	kop.	50
Haut Sauternes	„	„	60
Château d'Yquem	„	„	75
Reńskie.			
Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60
Rum Jamaica butelka	rs.	1	„ —

2—6—3248

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

SKŁAD PŁÓTNA i Fabryka Bielizny gotowej

S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,
poleca:
wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne męzkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony męzkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu.

Pozostało do sprzedania
kanapa i dwa fotele pięknym kretonem kryte, stoliczek palisandrowy i drugi z kwiatami, toaleta mahoniowa, lustro (tremo) i drugie wiszące w złoconych ramach, bukiet pod kloszem, firanki, gzemsy i t. p. Wiadomość, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej dom Lothego, mieszkania Nr 10.—3454—2—3

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu, są do zbycia ładne Peterburskie **SANKI**. Wiadomość, ulica Leszno Nr 51, mieszkania 12. —3358—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

FORTEPIAN

nowego fasonu za Rs. 80. **Łóżko** Mahoniowe za Rs. 18, **Mufka** Paryzka i **2 Okrycia** Damskie. Ulica Zgoda, Nr 1522a, nowa oficyna, 1 piętro, mieszkania 4. —2,688—3—3

Magazyn Ubiorów Męzkich J. Modzelewskiego,

pod kulamnami Teatru Wielkiego, poleca duży i piękny wybór materjałów **Francuzkich, Angielskich i Krajowych**, jako też i **Garderobę gotową.** Obstalunki wykonywa szybko i jak najpiękniej wykończa.—Ceny możliwie przystępne lecz za gotówkę.
—2665—8—10

Jest do sprzedania

DOMEK DREWNIANY.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy.
15,230—3—3

Z powodu rzeczywistego wyjazdu za granicę, są do sprzedania b. tanio w korzystnem i od kilku lat w jednem miejscu egzystujące

Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Chmielnej Nr 9 nowy.
—3230—2—3

Świeży transport

Śliwek Tureckich

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. $12^{1}/_{2}$.
Na pudy funt po kop. $11^{1}/_{2}$.
10—0 — 2235 —

Z powodu sprzedaży gruntu, jest do sprzedania

STODOŁA

o dwóch klepiskach, 50 łokci długości, a 17 szerokości, zupełnie nowa, oraz wozownia i drwalnia pod jednym dachem, przy Marymontskiej szosie, we wsi Kaliszki, wiorst 23 od Warszawy, u właściciela. —3240—3—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—2—0—3494—

BROWAR.

Ktoby z Panów piwowarów, zechciał wydzierżawić lub też nabyć na własność zaraz lub od Ś-go Jana browar egzystujący w mieście gubernialnem, tylko jeden w którym się obecnie wyrabia piwo bawarskie i zwyczajne, raczy się zgłosić po bliższą informacyę do składu wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 1266/7 B. 8—10—2739

2 SKRZYNIE

nowe, okute, zawierające w sobie około 20 korcy każda, zdatne do wożenia kamiennego węgla i innych przedmiotów, są do sprzedania za nizką cenę, pod Nr 13 na Dobrej ulicy, u Kołodzieja Ciborowskiego. —3398—3—3

Sielawy,

Augustowskie różnej wielkości.
poleca:
Handel **Braci Wróbel.**
10—0 — 2237

PIEKARNIA

z urządzeniem i odpowiedniem lokalem, w mieście bardzo handlowem, do wydzierżawienia na lat trzy. Warunki korzystne. Wiadomość u Adama Śpiewak Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nrem 10, Ś-to Jerska ulica, zamieszkałego. —3164—3—6

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich
E. Bączkiewicz,
w pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego przy ulicy Żabiej Nr 4.
Przyjmuje wszelkie obstalunki takowych, oraz Ubiorów Dziecinnych, które akuratnie wykonywa, oraz udziela się lekcje kroju za umiarkowanem wynagrodzeniem, stosownie do umowy. —3267—3—3

Pierwszy w Warszawie

SKŁAD WOZÓW

Twarda Nr 10,
poleca **Wozy** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach.
5—6 — 2866 —

PROWIZOR

znający zasadny krój i gust podług systemu francuzkiego, krojenia sukień męzkich, oraz znający język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 4, na 2-m piętrze. —3130—4—4

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 43—0—1932

Prośby i porady prawne,

załatwiają się w Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4 (przy Krakowskiem-Przedmieściu), dom własny. —2504—8—0

Nauka Kroju

metodą francuzką, sposobem praktycznym i bardzo ułatwionym, wykłada się w pracowni przy ulicy Siennej Nr 4, oraz potrzebne są Panny uzdatnione i do nauki.—Tamże są do sprzedania **Kufry** i **Maszyna** do szycia Growera. —2917—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz parę Szaf orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—2—3

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.
Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:
Za sążeń drzewa

Sosnowego	z odstawą	rs.	11 k.	50
Olszowego	„	„	12 „	40
Brzozowego	„	„	13 „	50
Dębowego	bez odstawy		12 „	—

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej.
2266—7—11

Jest do sprzedania

Płaszcz skunksowy,

w dobrym stanie, za **cenę umiarkowaną.**
Hotel Polski pod Nrem 47, w oficynie.
—3257—3—3

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.
Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)
nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.
9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane. Sienniki i materace po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4,
U TAPICERA.
—3194—3—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowy, rypsem kryty, bardzo mało używany, oraz garnitury nowe, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki do kart, materace z włosa i z waldharu, po cenach nizkich. Nowy-Świat Nr 46, u tapicera, tamże szafa jesionowa za rs. 12, do sprzedania. —3313—3—6



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—3242

Żądanym jest **kapitał**

około 5000 rubli

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Do sprzedania **Dom i Plac** w środku miasta na dogodnych warunkach. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 10 i od 4 do 7, w niedzielę do 12 rano.
2—6 — 3474 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP handlującym odstępuje dawny rabat. 10—30 — 2955 —

NASIONA

traw pastewnych, ogrodowizn, roślin okopowych, leśnych i kwiatów, a także dębu szkarłatnego i czerwonego (guercus coccinea et rubra) otrzymał

Dom Handlowo-Kommisowy Nasion i Machin Rolniczych.

A. RODKIEWICZ,

Miodowa, Nr 492.
3—3 — 3312 —

W dobrach Płochocin, na trakcie Kaliskim, 3 mile od Warszawy, przy cukrowni Józefów, jest do wydzierżawienia

Pacht mleka

od S-go Jana 1877 r.
Wiadomość na miejscu. 3-3 — 3316 —

Coroczne podróże naukowe

na około świata.

Przyszły wyjazd z Marseille (Francja) **dnia 31 Maja 1877**. Zobowiązania przyjmują się do **10 Kwietnia 1877**. Zgłaszać się dla wszelkiego rodzaju informacji. **ulica Senatorska Nr 18** w Warszawie do **W-go Alb. Krasnodębskiego.**
2—3 — 3158 —

---

100 sążni

Drzewa Olszowego,

razem lub częściowo, sążeń z dostawą po **rs. 11 kop, 50**, większe jak w składach. Ulica Żórawia Nr 9, stróż wskaże.
2—3 — 3547 —

PRACOWNIA

H. Lubryczyńskiej,

Stare-Miasto Nr 12, 1-sze piętro od frontu.

Przyjmuje się suknie, okrycia, żakiety, bielizna damska i męzka po cenach nader umiarkowanych, a mianowicie suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 25, męzkie od kop. 35. —2102—5—6

W majątku Wola Pękoszewska, o $1\frac{1}{2}$ mili od stacji kolei Ruda Guzowska, jest na sprzedaż czwórka dobrana grubo-płaskich

MIERZYNÓW,

z których trzy klacze i jeden wałach, oraz **Klacz wierzchowa** dobrze ujeżdżona lat 5. Jest także do zbycia **Buchaj**, czystej krwi holenderskiej lat 2. Adres przez stację Ruda Guzowska. —3368—2—2

Nagrody rs. 10!

Dnia 6-go marca r. b. we wtorek wieczorem, w przejeździe przez Pragę od rogatek Ząbkowskich do mostu, zgubioną została **torba** podróżna dywanowa (sakwojaż), a w tej teka, druki, papiery i książsi, komornika sądowego nie mające dla nikogo żadnej wartości; łaskawy znalazca za zwrotem tego do składu win, W. Karola Lesisz na Krakowskiem Przedmieściu obok zajazdu Dziekanka pod Nr 48, otrzyma powyższą nagrodę. 2—2—3549

N. DAWISON Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tej czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.
3—6 — 2315 —

Jedynie najnowsze

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

11. Ul. Hr. Berga i róg Mazowieckiej 11.

Maszyny doświadczone już u nas w korzystnem zarobkowaniu. **Skład daje nabywającym robotę i płaci od sztuki.**

OSTRZEŻENIE. Maszyny te oryg. Szwajcarskie, są tylko w naszym składzie, kto ogłasza się z niemi, może **tylko używane za nowe sprzedawać,** co poprzednio wykazaliśmy już.

Książeczki i objaśnienia polskie.

Bikfordzkie oryg. Ameryk. na wyrób jarmarczny. —Listy o objaśnienia z marką nadsyłać należy. —2781—2—0

MASSY WOSKOWE

w pięknych kolorach do zaprawiania podłogi, posadzek. funt kop. 30 i **wosk w tabliczkach,** sprzedaje

Handel Towarów Kolonialnych

ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO

Elektoralna Nr 25. 2—6 — 3478 —

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie.

Miodowa Nr 2	**Nowy-Swiat Nr 67**
w Pałacu Dyzmańskich	Dom Zarządu Wojennego

Zawiadamia, iż **losowanie 5% Pożyczki Premjowej z roku 1866** odbędzie się dnia **1 (13) Marca** r. b.

W tymże Kantorze **assekurują się Bilety Premjowe tak I-szej jak i II-iej emissji po kop. 35.**

Sprzedaje 5% Pożyczkę Premjową na terminowe rozpłaty, a od chwili **wniesienia zadatku,** wszelkie **wygrane** przypaść mogące, należy **do nabywcy biletu.**

Kupuje i sprzedaje monety i papiery po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji jak najakuratniej wypełnia 6—6 — 2705 —

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że mając zamiar otworzyć

SKŁAD HURTOWY TOWARÓW JEDWABNYCH

zwijamy nasz Magazyn Towarów Bławatnych i Strojów Damskich.

Z tego powodu urządzamy z dniem dzisiejszym

zupełną wyprzedaż wszytkich Towarów Bławatnych i gotowych Ubiorów Damskich.

WYPRZEDAWANE BĘDĄ:

Materje Lyońskie jedwabne . .	od Rs. —	kop. 75	za łokieć.
Materjały wełniane	„ —	„ 25	„
Suknie gotowe	„ 15	„ —	
Paltociki	„ 10	„ —	
Kapelusze	„ 3	„ —	

10,000 ŁOKCI RESZTEK

w kuponach od łokci 2 do 29, począwszy **od kopiejek 10 za łokieć.**

Wyprzedaż trwać będzie do 1 Października.

Niezależnie od powyższej wyprzedaży, Magazyn przyjmować będzie zamówienia na wszelkie Ubrania Damskie, i wykończać takowe ze znaną starannością i gustem. również do 1-go Października r. b.

Z uszanowaniem, **WŁADYSŁAW LEWITA i S-ka.**

1—6 — 3585 — **róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

MODLITWY

do Najświętszej Marji Panny Niepokalanie Poczętej, na wszystkie dnie tygodnia, celem uproszenia sobie szczęśliwej śmierci. Wyjęte z Psałterza św. Bonawentury, spolszczył X. M. Gorzelański. Wyszły z druku w drukarni Czerwińskiego i Spółki. Są do nabycia u Autora, ulica Żelazna Nr 2449 (47), w Redakcji Przeglądu Katolickiego i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena egzemplarza kop. 10

—3409—2—3

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.

39—0—8651

Potrzebna jest

Osoba Młoda,

płci żeńskiej do obowiązku. Bez wiarogodnego poręczenia za nią przyjętą nie będzie. Po bliższe szczegóły zgłosić się można, ulica Biała Nr 3, dom W-go Regulskiego.

—3572—1—2

OSOBY

spodziewające się słabości lub też podczas leczenia się, mogą znaleźć u Akuszerki pokój wygodny, z wszelką usługą, przytem spokojność i troskliwą opiekę, przy ulicy Zielnej i róg Złotej Nr 5 nowy.—Tamże są Szafy mahoniowe i orzechowe rozbierane, do sprzedania za nader przystępną cenę.—3521—2—3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa po obywatelu ziemskim, zbiegiem smutnych okoliczności, w krytycznem znajdująca się położeniu, **poszukuje zajęcia** do zarządu gospodarstwa domowego, dozoru i opieki nad dziećmi, lub też jako sklepowa przy sprzedaży pieczywa, mąki i t. p. Adresa uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. M.

—3016—4—6

NIEMKA

młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, jest zaraz do umieszczenia. Także Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby udzielające lekcji na godziny, oraz Panny służące i Gospodynie. Wiadomość **w Rekomendacji** Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 nowy, obok Apteki.

—3410—2—6

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

władająca równie dobrze językiem ruskim jak niemieckim. Zgłosić się można pod literami A. K. Stacja Pocztowa **Warka,** gub. Warszawska, poste-restante. —3270—3—3

Potrzebną jest zaraz

BONA,

z wyższem wykształceniem **Niemka,** bądź za pośrednictwem Kantoru, lub prywatnie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Bednarskiej Nr 431, gdzie Apteka na 2-iem piętrze. 1—1—3548

Potrzebną jest

Francuzka do konwersacji na kilka godzin dziennie, za mieszkanie i śniadanie. — Hoża Nr 18, stróż wskaże. 1—1—3584

NIEMKA

wykształcona w Rydze, posiadająca język francuzki, muzykę, śpiew i piękne rekomendacje, poszukuje miejsca do dzieci, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Dąbrowska.

1—1—3601

Potrzebna jest

GUWERNANTKA

Francuzka lub Szwajcarka, znająca gruntownie języki franc. i niem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nr Berga pod Nrem 9 w domu W-go Rejenta Zawadzkiego, na 2 em piętrze między 6 a 8 wieczorem. —3293—3—3

Potrzebna zaraz

Guwernantka Francuzka

na wieś w bliskości Warszawy. Wiadomość Ogrodowa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 14, od godziny 6 do 8 wieczorem. —3540—2—2

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód S. Waldenberg, gdzie poprzednio istniała firma J. Lulla, ulica Długa Nr 17.

2—2—3534

Potrzebne są

Panny

do strojów i do kapeluszy słomkowych zdatne. Tamże mogą być przyjęte ze stołem i stancją panienki do nauki za cenę umiarkowaną. Ulica Śto-Krzyzka Nr 11/1342, 2 piętro.

—3290—2—0

WDOWA

w średnim wieku, po urzędniku spadłym z etatu, pragnie umieścić się do zarządu domem, dozoru dzieci, lub opieki przy chorej osobie, przyrzekając z całą sumiennością godnie odpowiedzieć tym obowiązkom. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 41. Stróż wskaże.

—3225—3—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Apteki w Zduńskiej Woli. Wiadomość tamże lub Stare-Miasto Nr 38, mieszkania 7.

—3223—3—3

UCZEŃ

potrzebny do Handlu Win.—Wiadomość róg Chmielnej i Marszałkowskiej w Handlu.

1—3—3563

Potrzebni są

Leśniczy i Pisarz,

bezżenni, z kaucjami w gotowiźnie. Oferty z dokładnemi objaśnieniami gwarancji, zostawić można w Redakcji pod lit. T. O M.

—3472—2—2

Kamerdyner lub Szwajcar

w średnim wieku, znający dokładnie posługi, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 32, do Rządcy domu.

—3570—1—3

Gospodarz

w sile wieku, pojedynczy, teoretycznie i praktycznie wykształcony, który gospodarował we własnym majątku, spowodowany okolicznościami, szuka przy skromnych wymaganiach zarządu gospodarstwa lub jako leśnik, z rzetelnem i sumiennem oddaniem się takowemu. Reflektanci tak z Królestwa jak i Cesarstwa, dla porozumienia się bliższego, raczą nadesłać swój adres do redakcji niniejszego pisma pod znakiem J. N. J.

—3576—1—3

Rządca domu,

który takież obowiązki pełni lat kilka, mogący złożyć odpowiednią gwarancję poszukuje takiegoż miejsca. Oferty uprasza się przesyłać, ulica Rybaki Nr 10/2569, do Rządcy tegoż domu. —3451—2—3

Potrzebny jest

Subjekt Fryzjerski.

Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim, u p. Grabau, ulica Nowy-Świat, w domu Zarządu Wojskowego. —3365—2—3

Potrzebna jest

Panna Służąca

z dobremi świadectwami, umiejąca czesać i znająca krawieczczyznę i która ten obowiązek pełniła w znacznych domach. Wiadomość u Właściciela domu Nr 15, przy ulicy Granicznej na 1-szem piętrze. 1—1—3603

Potrzeba Sklepowej

z kaucją w gotówce, do sprzedaży legumin i produktów konsumcyjnych, fachowej, która prowadziła taką sprzedaż, zgłosić się od Chmielnej róg Zgody Nr 1 B, mieszkania 1.

1—2—3606

Od 1-go Kwietnia potrzebna jest na wieś

PRACZKA

z dobremi świadectwami, znająca się dokładnie na praniu i prasowaniu. Zgłosić się można codziennie od godziny 1 do 4, na ulicę Królewską Nr 9, w mieszkaniu JW. Wodzińskiej, na 1-m piętrze. —3243—3—3

MAMKA

zdrowa, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Wspólnej Nr 20 nowy. —3311—3—3

MAMKA,

młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. — Ulica Czerniakowska Nr 92, u Ostrowskiego szewca. 1—1—3586

Jest Mamka

ze świeżym pokarmem u Akuszerki A. Keppe ulica Wspólna Nr 18 nowy, a mieszk. 2.

1—1—3610

Jest do sprzedania

FOLWARK

położony w blizkości rogatek Pragskich, mający rozległości włók sześć, w tem, oprócz gruntu ornego, jest łąk włók 3½, ogród duży i staw. Wiadomość u właściciela domu Nr 313 w Rynku Nowego-Miasta, rano do 9, po południu od 4 do 6. —2821—3—3

Do sprzedania na korzystnych warunkach

FOLWARK

Kompino, Wieczysto-Czynszowy, nad rzeką Bzurą, 7 wiorst od Łowicza szosse, 225 mórg gruntu, po większej części pszennego, wysiewu pszenicy 30 korcy, żyta 45 korcy, pod buraki przygotowano roli 15 morgów, z inwentarzem żywym, machinami i ze wszystkiemi narzędziami gospodarskiemi i uprzężą, dostateczne pastwisko na 500 owiec, równie też siano dostateczne do utrzymania inwentarza, Dom mieszkalny i gospodarskie budynki w najlepszym stanie, po uregulowaniu hypoteki można wziąć z Towarzystwa Kredytowego 6750 rs. Wiadomość na miejscu.

—3565—1—1

Do sprzedania

Majątek Ziemski

o 35 wiorst odległy od Warszawy, o 7 od kolei Petersburgskiej, mający rozległości włók 36, w tem lasu włók 7, i 200 mórg łąk, z dochodem stałym z propinacji i pachtu, z zabudowaniami w dobrym stanie, obszernym dworem, ogrodem z inspektami i inwentarzem kompletnym. Dług Towarzystwa wynosi 10000 rs. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Artur Szaniawski Adwokat przysięgły, Długa Nr 23 (Eldorado). —3578—1—3

DOM

do sprzedania, z ogródkiem, za summę rs. 8500, w blizkości Nowego-Światu, przynoszący dochodu netto rs. 1000. Wiadomość ulica Tamka Nr 33, mieszkania Nr 3.

—3431—2—6

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK

w blizkości Warszawy lub jednej ze stacji dróg Żelaznych, rozległości około 10 włók, raczy nadesłać opis i cenę do rządcy domu Nr 1, przy ulicy Wiejskiej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. 2—2—3513

3,000 rs.

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu, lub po Towarzystwie. Wiadomość ulica Żórawia Nr 9, u właściciela domu.

—3419—2—2

W Dobrach Korytków

w powiecie Opoczyńskim, od dnia 1-go Lipca 1877 r., jest do wydzierżawienia Wielki Piec z kopalnią Rudy Żelaznej, z dodaniem drzewa potrzebnego do zgłębiania i budowy Szybów. O warunkach można się porozumieć z właścicielem osobiście na gruncie, lub przez korespondencję. Stacja pocztową **Końskie.**

1—3—3557

Suma rs. 4,500,

potrzebna jest na spłatę wierzytelności na umiarkowany procent z dobrą gwarancją, bez pośrednictwa osób trzecich, uprasza się o zostawienie adresu w Red. Kurjera pod lit. J. A.

1—3—3580

PROPINACJA

do wypuszczenia zaraz, we wsi Dębe Wielkie mającej przeszło 60 dymów przy szosie i przy przestanku kolei Terespolskiej. — Wiadomość Ś-to Krzyzka Nr 18, mieszkania 9.

1—3—3593

Po cenach bardzo umiarkowanych, przyjmują do przerabiania i odświeżania

Kapelusze i Suknie

już noszone, oraz wszelkie szycie na maszynie. Ulica róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr domu 26, mieszk. 8. 1—1—3573

Ktoby sobie życzył nabyć za cenę przystępną

DOM

mieszkalny wraz ze stajnią i wozownią, oraz ogródkiem, na wsi w gub. Siedleckiej, pod miasteczkiem Rososz, nad rzeczką pod lasem, raczy się zgłosić na ulicę Tamkę pod Nr 38, mieszkania 7. codziennie od godziny 12 do 4, prócz Niedzieli. —3400—2—2

DYMY

Ponsowej i Różowej w najlepszym gatunku na wsypy,

DRELISZKI

białe i kolorowe,

najlepsze na kalesony, sprzedają się w Fabryce Waty i Towarów Łokciowych, ulica Piwna Nr 112, 11 nowy. Sklep od frontu.

—3532—1—5 **R. Koecher.**

DLA DOGODNOŚCI

Szanownej Publiczności, która mnie swem zaufaniem zaszczycała, **otworzyłem Sklep przy ulicy Piwnej,** drugi Sklep za Kościołem Nr 112 (nowy 11), z czem poleca się

R. KOECHER,

lat trzydzieści sześć egzystująca **Fabryka Waty i Towarów Łokciowych.**

—3533—1—5

Owies Angielski,

premjowany na wszystkich Wystawach Rolniczych, odznaczający się grubością ziarna i nadzwyczaj wysoką wagą. — Do sprzedania kilkaset korcy takowego, w Dobrach **Głosków** po rs. 4 za 142 funty, z odstawą do Warszawy. Adres: przez Piaseczno do Zarządu Dóbr Głosków. Obstalunku mniej 10 korcy nie przyjmuje się. 1—3—3452

Ważna Wiadomość!

Z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do sprzedania w każdym czasie, Magazyn strojów i kapeluszy damskich na korzystnych warunkach, za cenę nader umiarkowaną. — Wiadomość w tymże magazynie, róg Freta i Długiej Nr 1 (280). 1—3—3581

HURTOWY SKŁAD

WIN i DELIKATESÓW

F. Springer,

ulica Marszałkowska Nr 59.

Poleca na czas postu:

Minogi Elbląskie w $\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ kopowych baryłkach, **Węgorz marynowany, Śledzie Mathies, Wszelkie gatunki sera, Oliwę Nicejską najlepszą, Octy winne i Estragonowe, Ryby** morskie w oliwie, a mianowicie. **Maqueraux, Harings, Rouge, Tourbot, Salmon** czyli **Łosoś** marynowany, i t. p.—Przytem **Wina** różne, porter i piwo angielskie w doborowych gatunkach. 1—3—3453

Na nadchodzącą wiosnę przysposobiłem znaczny zapas gotowego

OBUWIA

mezkiego i dla dzieci, z najlepszego materjału, z gustem i elegancją wykończone, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuję obstalunki, jak na mezkie, tak na damskie obuwie, które wykończam z największą akuratnością, dogodne na odciski, niemniej przyjmuję wszelkie reperacje. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych, Nr 77 nowy i ulica Kozia, 2 dom od Senatorskiej, Nr 42 nowy.—Z uszanowaniem **J. Metelański.**

—3568—1—2

KALAFIORY

Włoskie duże,

otrzymał Handel

BRACI WRÓBEL

i sprzedaje takowe

Sztuka po kop. 20.

1—3—3602

Koniczyny Białej

korcy trzy, razem lub częściowo, jest do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 5, w sklepie wyrobów srebrnych. 1—5—3598

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. —2330—11—12

1000 FUNTÓW BRONZÓW

W PROSZKU,

dla **WWPP.** Litografów, Lakierników i Malarzy, rozmaitych kolorów i numerów od 200 do 4000, otrzymał Skład Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat, Nr 41, po cenach jak najprzystępniejszych.

☞ Biorącym w większej ilosci odstępuje się znaczny rabat. 1—6 — 3604 —

Zarząd Lasów Tomaszowskich

Ogłasza. że w dniu 15 (27) Marca 1877 roku we Wtorek o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Lasów Tomaszowskich, w mieście Tomaszów Rawski, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, i z ustnym przetargiem po odpieczętowaniu deklaracji, między współubiegającemi się na ryczałtowe nabycie drzewa na pniu, podług planu gospodarczego w lasach Tomaszowskich do wycięcia przeznaczonego, a mianowicie:

1) W Straży Zelechlin w obrębie Żelechlin, w cięciu Nr 6, na przestrzeni morgów 22, od summy szacunkowej rs. 2510 kop. 45.

2) W tejże Straży w obrębie Żelechlinek. w cięciu Nr 6, na przestrzeni morgów 10 prętów 38, od summy szacunkowej rs. 983 kop. 78.

3) W tymże obrębie w poddziale lit. b, w cięciu Nr 6, uzupełniającem rozpoczętą wyróbkę na przestrzeni morgów 39 prętów 213, od summy szacunkowej rs. 956 kop. $69\frac{1}{2}$.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć wadjum do kassy Zarządu w gotowiźnie, wyrównywajęce $\frac{1}{10}$ części summy szacunkowej.

Warunki do licytacji ułożone, w każdym czasie, prócz dni świątecznych, będą do przejrzenia w biurze Zarządu lasów Tomaszowskich w Tomaszowie i u właściwego strażnika na gruncie, gdzie o stanie i jakości drzewa przekonać się można.

W Tomaszowie dnia 22 Lutego (6 Marca) 1877 r.

Zarządzający lasami, **Rakowiecki.**

1—3 — 3552 —

(4 złote medale) **EKSTRAKT MIĘSNY** (4 Dyplomy Honorowe)

KOMPANJI LIEBIGA

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u kyrespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 1—0—1713

Ulca MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyłem na własność od panów **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za mojem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów łynakich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu.)

Korkow nice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia nabutelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ZELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

7—0—21581—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Stolarz,

przy ulicy Nowy-Świat, wprost Chmielnej, pod Nr 32 mieszkający, trudniący się odświeżaniem i reparacją wszelkich mebli, jakoteż reparacją posadzek i układaniem nowych. Roboty takowe uskutecznia tak u siebie w domu, jako też w miejscach przez osoby interessowane wskazanych, za cenę jak najtaniej. 1—1 — 3579 —

Bardzo tanio jest do sprzedania

Zegarek złoty

damski, o dwóch kopertach, kryty z emalją, w dobrym stanie—Wiadomość, Przejazd Nr 9, mieszkania Nr 6. 1—1—3561

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Fabrykant Perfum patentowany przez rozmaite dwory



225, RUE SAINT-DENIS, 225
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT
MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE
Zalecanego przez znakomitości medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY
DOMU
VIOLET
Najwięcej w użyciu będące w Rossyi.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELOUTINE
Mydło Cesarskie Rossyjskie
PRAWDZIWE CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

EKSTRAKT Z FIOŁKÓW BRISES DE VIOLETRE z San Remo	SZAMPAKA CHAMPAKA Królewskie perfumy

Ekstrakty dla perfumowania Rękawiczek Koronek i chustek

Je artykuły jak i wszystkie inne produkty rochodzące z domu VIOLET znajdują się w głównych składach w Rossyi we Francyi i zagrânicą.

ŚTRZEDZ SIĘ NALEŻY WSZELKICH PODRÓBEK

Są do sprzedania

Szafy Sklepowe

elegancko urządzone, na kolor jesionowy malowane, oraz i Magle angielskie, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 61. w dystrybucji. 1—1—3590

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

PAPIER WLINSI

PRZECIW
KATAROM, REUMATYZMOM
I CIERPIENIOM REUMATYZMOWYM.
We wszystkich aptekach Rossyi. W Paryżu u PP. Wislin et C°, 31, rue de Seine.

RESTAURACJA

do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Długiej Nr 4. —3360—2—3

FORTEPIAN

do sprzedania zagraniczny, prawie nowy fabryki Kramera i Meyera. Wiadomość ulica Hoża Nr domu 16, mieszkania Nr 1 na dole. 1—3—3577

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

rypsem kryty, dwie Szaf rozbieranych, szafka do bielizny, 2 łóżka, biurko męzkie na szafkach, szeszlong skórą kryty, 2 lustra, stolik do kart i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15, w oficynie na dole w sieni, drzwi na lewo. 1—6—3605

Są do sprzedania

Magle Angielskie,

w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę; życzący sobie kupić takowe, dowiedzieć się i obejrzeć może przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 10, w mieszkaniu Bronisława Mazur. 1—3—3583



Powozy

używane, Faetoniki małe, Wolanciki, Bryczki parokonne i pojedyńcze, oraz **Garnitur mebli** orzechowy, modny jest do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31. 1—6—3567

Z dniem 12 Marca r. b. w Poniedziałek, rozpocznie się w Magazynie **Juljana Penkala** tam gdzie się mieści Skład Futer

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów bławatnych, między któremi:

Materje czysto jedwabne. **Faille, Pouf de soie, Louisinne i Fulary.**
Materjały czysto wełniane na suknie i kostjumy, a mianowicie.
Beige we wszystkich kolorach gładkie i pasowane.
Serge, matelassé, armure, diagonale, mohair i inne.
Popeliny i popelinetki angielskie półjedwabne w różnych kolorach.
Fil de chevre, Soultane, Lenosy, Baregé i Grenadiny.
Matelassé, Korty i Flanele na okrycia i paletoty.
Chustki i Szale wigoniowa, wełniane i kaszmirowe czarne i w kolorach.
Kastjumy wełniane odpasowane w pudełkach dla dorosłych i dzieci.
Perkale, Kretony, Żagnoty i Muśliny na suknie.

UBRANIA GOTOWE: **Kostjumy** jedwabne i wełniane, modele i kopje z takowych z ostatniego jesiennego sezonu .— **Paletoty. Polonezy i Rotondy** matelassé, drap velour, syberynowe i kortowe.—**Szlafroczki** flanelowe, kortowe z haftem, tartanowe i perkalowe. 2—2 — 3485 —

SPRZEDAŻ WIN

specjalnie węgierskich

zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy

Długiej pod Nr 45, w domu Temlera

filję naszego hurtowego składu win

w Wiedniu, Peszcie i Warszawie

Poniżej zamieszczamy cennik i nadmieniamy, że nasze wina na

wszystkich wystawach międzynarodowych uwieńczone zostały przedniemi medalami,

nie mniej, iż naszym głównym zadaniem będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie **prawdziwie zdrowych i niefałszowanych Win Węgierskich.**

zajmując się wyłącznie sprzedażą win węgierskich, będziemy tembardziej w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom

Z szacunkiem JEAN STIFT & FILS

Nadworni Dostawcy Ich Cesarskich Mości Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego.

W końcu zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na gatunek nasz **Vin de Santé** (wino zdrowia) który przez sławnego **Professora Sigmund** w Wiedniu i innych znakomitych doktorów zagranicznych rekomendowany na choroby nerwowe i żołądkowe.

Gatunek win		w beczkach 150 butelek Rsr.	całe butelki Rsr.	kop.	pół butelki Rsr.	kop.
Neszmélyer	biały	56	—	60	—	33
Magyaráder		68	—	80	—	43
Somlauer		77	1	20	—	63
Bökatoe		86	1	30	—	68
Vöslauer		96	1	50	—	78
Ofner	czerwony	77	1	—	—	53
Erlauer		62	—	70	—	38
Vöslauer		98	1	50	—	78
Vöslauer I-a		158	1	50	—	78
Ruster		—	1	—	—	53
Ruster Ausbruch		114	1	50	—	78
Ménescher		114	1	50	—	78
Tokayer Nr 1		—	2	50	—	—
Tokayer Nr 2		—	4	—	—	—
Kron Essens 1		—	6	—	—	—
Kron Essens 2		—	10	—	—	—
Vin de Santé		—	2	50	—	—

8—12 **Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa**

— 2144 — **B. NEUMANN.**

WYŁĄCZNA AGENTURA I SKŁAD GŁÓWNY

na całe Królestwo i Cesarstwo

Firanek i Lambrekinów Japońskich

zupełnie wykończonych, naśladujących do złudzenia kosztowne materje

Nieprzemakalno-Wentylacyjnych Paletotów i Baszłyków

Cywilnych oraz wojskowych

z uprzywilejowanej fabryki angielskiej, wynagrodzonej **złotym medalem** na ostatniej powszechnej wystawie wiedeńskiej.

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedostępnej dla moli, na obicie mebli, oraz wnątrz powozów, na wyroby Rymarskie, na pokrycia namiotów, wozów i innych

Gotowych wyrobów

z wyksatyny: mianowicie: halek, fartuchów, serwet, brezentów, **oraz z gumy wulkanizowanej:** kołder zdrowia i sztylp.

Sprzedaje powyższe wyroby **w większych ilościach,** po cenach fabrycznych, w **Kantorze S. Lewenberga przy ulicy Wierzbowej Nr 4,** w oficynie Hotelu Angielskiego, codziennie od godz. 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują **rabat.** **Wyłączna sprzedaż detaliczna na całą Warszawę** tychże wyrobów, również po cenach fabrycznych, odbywa się **w sklepie PP. Wierzbickiego i Sp.** istniejącym w tym samym domu **od ulicy Trębackiej.** 6-6 — 2519 —

CZYTELNIA TANIA

dzieł wyborowych najrozmaitszej treści i pism perjodycznych. Otwarta codziennie od godziny 9-tej rano do 11-tej wieczorem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 61.

Wejście jednorazowe kop. 2½ (gr. 5).

Abonament miesięczny dający prawo czytania i na miejscu **kop. 40** (złp. 2 gr. 20).

2—3 — 3396 —

Zakład Tapicerski poleca wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne.

Magazyn Mebli

Skład Drzewa i Fornierów Zagranicznych.

Ulica Elektoralna dom W. Rappla Nr. 20 nowy.

Poleca wielki dobór **mebli dokładnej roboty** w najświeższych fasonach. **Ceny nader niskie. Tamże garnitur fotelikowy mało używany. — Za suchość i dokładność roboty, magazyn udziela kupującym piśmienne poręczenia!!!**

3—6—3276



Zupełnie gotowe do druku, trwałe winety i rysunki używane do ogłoszeń przez PP. Przemysłowców i handlujących w pismach codziennych, prospektach i kalendarzach, wykonywa (nowym sposobem fotozynkograficznym. Zakład Fotograficzny i Fototypowy

2—3 — 3444 — **B. MARION. Żabia Nr 4.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Skład Główny Wiedeńskich i Peszteńskich Drożdży suchych,

egzystujący blisko lat 30, przy ulicy Nalewki, sprzedaje funt drożdży najlepszego gatunku zagranicznego pp. **Piekarzom i Cukiernikom po kop. 30,** za dobroć których ręczy tym tylko, co wprost ze składu biorą, albowiem chodzą i roznoszą ponobne drożdże, wyrabiane z piwa bawarskiego, do niczego niezdatne, psują pieczywo, a służą tylko do sfałszowania dobrych drożdży. Obstalunki na Święta Wielkanocne przyjmuję. Za akuratność dostawy ręczę. **N. BALBINDER,** Nalewki Nr 19, dom p. Sterna.

2—3 — 3436 —

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO

JANA POLKOWSKIEGO,

przy ulicy Wroniej, Nr 1147, obok targu Witkowskiego.

Sprzedaje sążeń kubiczny drzewa z odstawą i ułożeniem: Sosnowego rs. 12, Brzozowego rs. 14, Drzewo rąbane o rs. 1 drożej, bez odstawy o rs. 1 taniej. Obstalunki przyjmują handle Win W-go Lemańskiego, Graniczna Nr 11, Wiśniewskiego, Zapiecek Nr 1. Składy Cygar: Baumgartena, Elektoralna Nr 8 i Kobylińskiego w bramie Hotelu Saskiego, oraz Sekretarz Resursy Kupieckiej, pobierają o 25 kop. wyżej.

Drzewo wyborowe, miara rzetelna, odstawa natychmiastowa. Koszta posłańca lub poczty kantor składu zwraca. 11—12 — 1636 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15373 —

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską" najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianemi etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych ¼, ½ i ¹/₁ szampankach po cenach: rs. 1 za ¼, rs. 2 za ½ i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

11—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

W każdym czasie jest do odstąpienia na prowincji

Poczthalterja

z domem, z zabudowaniami, ogrodem i gruntem, położona w dobrem miejscu i dobrze procentująca, wiadomość w sklepie pieczywa, ulica Pańska Nr 11. 1—1—3556

LOKALE

do najęcia w domu pod Nrem 739ab przy ulicy Tłomackie:

Od 1-go Lipca r. b.

Od frontu **7 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.

Od frontu **6 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.

Każdego czasu:

Od frontu **5 pokojów** z kuchnią, 2 piwnicami i górą oddzielną. Lokal ten może być użyty na magazyn lub jaki inny proceder.

Sklep z oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —3531—1—3

Od 1-go Kwietnia r. b.

Do wynajęcia za rs. 240 rocznie, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu ulicy Wierzbowej, na 2-giem piętrze w domu b. Steinkellera przy ulicy Trębackiej Nr 9, wiadomość u stróża. 1—3—3589

W domu Nr 13 (1564 c) przy ulicy Chmielnej, od 1-go Kwietnia r. b., jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

na 3-iem piętrze, stanowiące dwa pokoje, gabinet, śpiżarnią i kuchnią, w cenie rs. 180 rocznie. 1—2—3597

POKÓJ

przy familji, jest do wynajęcia przy ulicy Wielkiej, na pierwszem piętrze, za rs. 8 miesięcznie, dla płci żeńskiej, wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania Nr 7. 1—3—3559

Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Mieszkania do najęcia:

a. Każdego czasu 5 pokoi, przedpokój kuchnia ze zlewem i śpiżarnia, świeżo odnowione na 2-giem piętrze od frontu.

b. Od 1-go Lipca r. b. dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze w officynie.—Wiadomość u Rządcy domu. 1—3—3571

Obszerny Lokal,

do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. Składający się z dużego Salonu i 9 stosownych do tego pokoi, wraz z kuchnią i t. p, zdatny na Zakład naukowy, Pensjonat, Szkoły gimnastyki, lub na każdy inny Zakład. Wiadomość u rządcy domu Nr 23. Ulica Królewska, gdzie Tivoli. 1—3—3574

Różne Lokale

są do wynajęcia. Drugi dom od Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. 1—10—3562

W Mokotowie u Witkowskiego, zaraz za rogatką przy szossy, do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy

Różne Lokale

ze stajniami, oraz Sklep z mieszkaniem i lodownią, zdatny i na jatkę rzeznieczą. Wiadomość na miejscu u rządcy Kielmana. —3420—2—3

POKÓJ

kawalerski na parterze od frontu, każdego czasu do najęcia za rs. 9 miesięcznie. Ulica Sliska Nr 18, stróż wskaże. 2—3—3536

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

Ś-to Krzyzka 21.

Chambres-garnies odświeżone, z opałem usługą. —3446—3—5

DWA POKOJE

z przedpokojem, nadto **Pokój** z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b przy ulicy Ogrodowej Nr 38. Wiadomość na miejscu. —2972—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z fortepianem, dla osoby płci żeńskiej. Krak.-Przedm., pałac Hr. Uruskich Nr 28, pierwsze piętro; wiadomość u stróża, lub wprost bramy w oficynie. —3251—3—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, od frontu, kwartalnie rs. 71, róg ulicy Twardej i Prostej Nr 2 —3218—3—3

Na świeżem czystem powietrzu.

Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w blizkości Alei Ujazdowskiej na parterze, wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilczej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z oranżeryjką, ogródkiem i altanką. —3088—4—5

POKÓJ

z alkową i przedpokojem, z pięknym widokiem, jest do najęcia w każdym czasie w domu pod Nrem 1 przy ulicy Wiejskiej, na 3-ciem piętrze, tamże zaprowadzona woda i urządzone waterklozety, za cenę rs. 14 miesięcznie. Wiadomość u Szwajcara. —3213—3—3

Zielna Nr 7 AB.

Mieszkanie do odnajęcia od Wielkiej Nocy, na kwartał lub rocznie, składające się z przedpokoju, pokoiku, salonu z gankiem, dwóch pokojów, alkowy, kuchni z wodociągiem i zlewem, góry wspólnej, górki osobnej, schowanka i piwnicy. Wejście frontowe i kuchenne. Cena roczna rs. 350. —3458—1

TRZY POKOJE z balkonem,

przedpokojem i kuchnią, do najęcia od 1-go Kwietnia za 46 rs. Chłodna N. 33. —3441—2—3

Pod Nrem 146, Szeroki Dunaj, od 1 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia na dole obszerny

LOKAL

ze sklepem, mogącym mieścić: Skład, Bawarję, Magle, lub Garkuchnie i t. p. Wiadomość w tym samym miejscu, u Reszke Józefa. —3369—2—3

Przy ulicy Ś-to Jańskiej i Placu Zamkowym pod Nrem 2/2, od 1 Kwietnia 1877 roku, są do wynajęcia

LOKALE

na 1-m i 2-m piętrze, składające się: każdy z 3 pokoi, kuchni, spiżarni i piwnicy. Wiadomość na miejscu u Właściciela na 1-m piętrze. —3366—3—3

W domu Nr 4/536, przy ulicy Kapitulnej, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

DWA POKOJE

porządnie odnowione, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze, za rs. 275 rocznie. Wiadomość, bliższa na miejscu. —3328—2—3

W nowo wybudowanym domu Nr 22a (1697 a) na ulicy Wilczej obok Marszałkowskiej, są do wynajęcia od **Wielkiejnocy**

LOKALE:

a) z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania i piwnicy, w cenie od 288 do 320 rs.

b) z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania, alkowy do spania (z oknem) i piwnicy, w cenie od 300 do 330 rs.

c) 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanie i piwnica 230 rs.

d) 2 **lokale kawalerskie**, z pokoiku, przedpokoiku i schowanka, miesięcznie po rs. 7 i pół.

e) Są tam i inne jeszcze drobne lokale.

Wiadomość na miejscu u stróża, lub u właściciela na ulicy Widok Nr 16, mieszkania Nr 4. 2—3—3362

Pod Nrem 9 przy ulicy Żórawiej na pierwszem piętrze

Mieszkanie

suche i ciepłe, złożone z siedmiu pokoi z balkonem i kuchnią, jest do najęcia od 8 Kwietnia r. b. —3025—3—3

Mieszkanie

składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicą i górą wspólną, na parterze, do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Mokotowskiej Nr 6. —3375—2—3

Jest do odstąpienia każdego czasu, z przyczyny wyjazdu w **Hotelu Rzymskim**

Dwa duże Pokoje

na 1-szem piętrze, przedpokój, kuchnia i obszerna piwnica. 1—3—3558

Poszukiwany jest

obszerny Lokal,

zdatny na zakład fabryczny, wraz z mieszkaniem od 1 go Lipca r. b. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. Z. S. —3370—2—3

LOKAL

do wynajęca, pięć pokoi i kuchnia, z owocowym ogrodem 600 rs. rocznie.—Trzy pokoje i kuchnia z ogródkiem za rs. 300 i drugi takiż sam lokal z ogródkiem, także za 300 rs. Ostatnie dwa lokale mają po dwa wejścia i mogą być podzielone na małe lokale.—Tamże lokal składający się z czterech pokojów dla rzemieślnika. Ulica Mylna Nr 7/2479. —3037—3—3

Pod Nrem 415D tuż zaraz przy Wale

Są do wynajęcia

od 1 Kwietnia 1877 r.

3 Pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, za rs. 200 rocznie, mieszkanie Nr 2.

3 Pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, za rs. 200 rocznie, mieszkania Nr 4.

Wiadomość u gospodarza przy ulicy Brukowej pod Nrem 409 na Pradze —2856—3—3

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

DWA POKOJE,

kuchnia, obszerne, od frontu, kwartalnie rs. 54, róg ulicy Zielnej i Chmielnej Nr 1/1423. —3046—3—3

Różne Lokale i Sklepy

do wynajęcia od 1 Kwietnia, 1 Lipca i 1 Października 1877 r. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą: 2 pokoje na 1-m piętrze, 2 pokoje i 3 pokoje na 2-m piętrze, frontowe z kuchniami.—2 pokoje na 1-m piętrze w oficynie.—Od 1 Lipca: 3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze od frontu i Sklep od ulicy Przechodniej. Od 1 Października Sklep duży frontowy, z pakamerem i mieszkaniem w tyle. Wiadomość w miejscu u Rządcy i Stróża. —2805—3—3

SKLEP

z pakamerem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, wprost Hotelu Rzymskiego, gdzie magazyn obuwia, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., żądane pomięszkanie dodanem być może. Wiadomość u rządcy tegoż domu przy ulicy Trębackiej Nr 14. 1—3—3609

SKLEP

Mąki, Legumin i Towarów Kolonialnych, przy ulicy pierwszorzędnej, z obszernem mieszkaniem i piwnicami, z wyrobioną klientelą, do odstąpienia za bardzo nizką cenę. Wiadomość w Składzie Galanterji W-go Skórzewskiego, Marszałkowska i róg Siennej. —3149—3—3

Do wynajęcia

Stajnia i Wozownia

dla Dorożkarza, razem z mieszkaniem. Wiadomość, Plac Witkowski Nr 12. —3297—3—3

SKLEP

w bardzo dobrym punkcie, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego wprost Kopernika Nr 67 nowy. Wiadomość w tymże domu w zakładzie zegarmistrzowskim Władysława Grabau. —3241—3—4

Są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

różne Składy z windami

na cukier, wełnę lub suche towary, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u Właściciela domu. —3034—5—5

Sklep Wiktuałów,

od lat czternastu egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu, jest do sprzedania. Ulica Zakroczymska Nr 9 nowy. —3468—2—3

Sklepik Wiktuałów,

do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, dla braku zdrowia, przy ulicy Marjensztadt Nr 15 nowy. —3127—3—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia za rs. 200. Ulica Chłodna Nr 64. 1—1—3550

Sklep Wiktuałów,

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia każdego czasu, ulica Topiel Nr 10. 1—3—3600

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Pieczywa i Wiktuałów

Nr 34 Nowolipie. 1—3—3569

Trzy duże i suche

PIWNICE

zdatne na skład owoców, piwa lub inne towary, z wyjątkiem materjałów palnych, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w sklepie przy ulicy Długiej pod Nrem 580. —3457—2—6

Bilety Lombardowe

lub Bankowe, na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —3048—3—3

Ostrzegam niniejszem, aby nikt nie nabywał

SOLA WEKSLU

z podpisem J. L. Michrowski, w którym nie oznaczona była summa, na jaką miał być wystawiony, gdyż zastrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało. Przytem uprasza się znalazcę o zwrócenie pomienionego sola wekslu, do Grodziska na imię niżej podpisanego, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. —3395—2—3 **J. L. Michrowski.**

Książkę do Nabożeństwa

Dunina, z obrazkami, zgubioną w Niedzielę dnia 4 b. m. rano, na Placu Ś-go Aleksandra, uprasza się znalazcę oddać do Magazynu strojów przy ulicy Nowy-Świat Nr 5, za nagrodą. —3371—2—3

PAKUNEK

owinięty rogóżką i obwiązany postronkiem, znaleziony między ulicą Białą i Ogrodową, za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztów poniesionych, odebrać można w sklepie piekarskim przy ulicy Waliców Nr 3. —3588—1—1

W Niedzielę, to jest dnia 4 b. m., w przejeździe przez Pragę, przed mostem, o godzinie 8-ej wieczorem, zgubioną została

WALIZKA

płócienna, wewnątrz której było 2 suknie duchowne i 1 para butów, książki, pisma perjodyczne i t. p. drobiazgi. Znalazca raczy odnieść do Apteki A. Ściborowskiego pod Nr 341 Freta, gdzie otrzyma nagrody rs. 15. —3428—2—3

W dniu 5 b. m. wieczorem o godzinie 7½ przy wejściu do Teatru Rozmaitości, zgubiono

WACHLARZ

słoniowy i 3 kluczyki na kółku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7, za nagrodą. —3432—2—2

Zaginął czteromiesięczny

WYŻEŁEK

maści białej, z żółtemi uszami i takiemiż kilku łatami na grzbiecie. Kto wskaże lub odprowadzi, otrzyma nagrody rs. 3 w mieszkaniu Adjunkta, gdzie Cyrkuł Nowo-Świetski. —3515—2—3

W poniedziałek, dnia 5-go Marca wieczorem, wybiegł

Pies żółty,

szyja i podbrzusze białe, uszy i ogon obcięte, z rasy mięszanej buldogów, z naszyjnikiem skórzanym czarnym, wabi się Grymo. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Hożą Nr 20 za stosowną nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 1—1—3566

Wybiegła d. 8. b. m. z Hotelu Viktoria, Plac zielony,

Suczka

maleńka dosyć długa, maści bronzowej; szerść ma twardą, głównie wyróżnia się budową pyszczka, warga dolna nie zakrywa zębów. Łaskawy znalazca raczy odesłać ją do p. Pietschmana, Leszno Nr 19, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 1—1—3594

Nagrody rs. 5.

W pierwszych dniach zeszłego miesiąca, zginął **Pies,** Wyżeł czarny, z jednem uchem skaleczonem. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Dzielną pod Nr 14, mieszkania 4.—Nieprawnie zatrzymujący, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —3310—3—3

W dniu 1 Marca r. b. o godzinie 6 wieczorem na skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu, zginął **PIESEK,** z rassy pinczerów, cały żółty, ogon i uszy obcięte. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Bednarską pod Nr 23, na 3-cie piętro, za nagrodą rs. 1. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —3239—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5) [illegible]